

Na 40-lecie Polski Ludowej, w rocznicę słynnej bitwy

• Siekierki • Gozdowice • Czelin — skansenem-muzeum nad Odrą?

DZIS — 39 rocznica forsowania Odry w rejonie Siekierki przez żołnierzy I Armii Ludowego Wojska Polskiego.

„Przechodniu, kiedykolwiek będziesz w tamtej stronie,

Manifestacja w Siekierkach

39 rocznica forsowania Odry

DZIS, 16 kwietnia przypada 39 rocznica rozpoczęcia ostatniej krwawej bitwy żołnierzy polskich podczas II wojny światowej. Wydzielone jednostki I Armii Wojska Polskiego go przystąpiły do forsowania Odry pod Siekierkami, otwie-

(Dokończenie na str. 2)

Karika z kalendarza

Układ o Przyjaźni Współpracy i Pomocy Wzajemnej

W PRZEDMIEDZIU dwóch ważnych dat: 14 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina i 39 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską i ZSRR, odbędzie się dziś wspólne posiedzenie Krajowej Rady i Zarządu Głównego TPPR. Tematem obrad będzie rola organizacji społeczno-politycznych oraz instytucji państwowych w umocnieniu przyjaźni między narodami — Polski i Związku Radzieckiego.

XIX Szczeciński

Tydzień Teatralny

Konkurs małych scen

ZGODNIE z tradycją, w tygodniu poprzedzającym wiosenne święta rozpoczął się w naszym mieście festiwal teatrów małych form. Imprezę otworzył prezydent miasta — Ryszard Rotkiewicz, stwierdzając, iż w

(Dokończenie na str. 2)

Protest senatora

WASZYNGTON PAP. Demokratyczny senator, Daniel P. Moynihan zgłosił w niedzielę rezygnację z zajmowanego stanowiska wiceprzewodniczącego senackiej komisji ds. wywiadu. Senator uczynił to na znak protestu przeciwko polityce rządu Ronalda Reagana wobec Ameryki Środkowej. Przede wszystkim w związku z akcją zamierzającą przez kontrrewolucjonistów i CIA portów nikaraguańskich.

Czytelnicy „Kuriera” porządkują Lasek Arkoński

Pierwsza sobota — udana

W MINIONĄ SOBOTĘ Czytelnicy „Kuriera” oraz miłośnicy Lasku Arkońskiego przystąpili do pierwszych wiosennych porządków na tym zielonym terenie spacerowym. Ciępla, słoneczna pogoda dopisała nadzwyczaj, podobnie rzęsą jak i humory uczestników naszej akcji.

O GODZ. 9, w okolicach Arkonki zebrały się reprezentacje szkolnych komend Ochotniczych Hufców Pracy. W sumie, prawie dwieście dziewcząt i chłopców. Na apel „Kuriera” przystąpił więc uczniowie: Zespołu

spójrz na okolicę oczami żołnierza. Patrząc z wysokiego odrzańkiego brzegu wywołaj w wyobraźni bitewny zgiełk, szeroką, niemal na kilometr rozlaną rzekę, ogromny płaski polder po drugiej stronie poręczymy dziesiątkiem przeciwpancernych rowów i polewych umocnień. (—) Jeśli patrzysz w pogodny dzień, spróbuj dojrzeć zgrupowanie niemieckich czołgów i liczne stanowiska artylerii, sygnalizację bez przerwy tony pocisków tu właśnie, na Ciebie, na wschodni brzeg Odry, na Starą Rudnicę, Siekierki, Gozdowice, Lysogórki i Czelin. Jeśli starca ci wyobraźni, nadaj temu wszystkiemu ruch i dźwięk”.

Jest to mały fragment książki Tadeusza Karwackiego pt. „Czerwone gwiazdy i białe orły w walkach o wolność Ziemi Szczecińskiej”, wydanej przez KAW w 1981 r.

WIZJA kreślona przez autora książki — dokumentu mogłaby znać odzwierciedlenie nie tylko w wyobraźni tych, którzy każdego roku wiosną zjeżdżają w rejon Siekierki. Są to przeważnie wycieczki szkolne. Młodzież, zwłaszcza najmłodsza, z otwartymi buziami słucha opowieści przewodników i b. żołnierzy, którzy walczyli pod Siekierkami.

Kilka lat temu w Szczecinie zrodził się pomysł utworzenia na polach bitewnych pod Siekierkami skansenu — miejsca, w którym zgromadzone by dawny sprzęt woj-

(Dokończenie na str. 2)

Rada Miejska PRON:

- ◆ Ustalenie kandydatów na radnych
- ◆ Miejski Program Wyborczy

NA KALENDARZU wyborczym ubywa kartek. W miniony piątek na posiedzeniu Rady Miejskiej PRON w Szczecinie, w wypełnionej do ostatniego miejsca sali obrad w gmachu Filharmonii, podjęto ważne decyzje: zaakceptowano kandydatury obywateli, którzy z ramienia PRON będą ubiegali się o mandaty radnych do WRN i MRN. Po raz pierwszy przedstawiono też projekt programu wyborczego PRON w sprawie rozwoju miasta.

KANDYDACI, zgłoszeni przez wszystkie ognia PRON w mieście będą (obok zgłoszonych przez partię, stronnictwa polityczne, organizacje społeczne i wyborców) ubiegali się o mandaty. Zgłoszono 168 kandydatów do MRN i 35 osób do WRN. Zgodnie z nową ordynacją wyborczą — jak podkreślił na piątkowym posiedzeniu przewodniczący RM PRON, Witold Kmiecik — wytypowani będą musieli przejść jeszcze przez serię zebrań konsultacyjnych i spotkań z wyborcami. Warunkiem znalezienia się na liście wyborczej jest uzyskanie akceptacji wyborców co najmniej na dwóch takich spotkaniach. Liście zgłoszonych w piątek kandydatów skierowano do Miejskiego Kolegium Wyborczego. Znaleźli się na niej aktywni uczestnicy

ruchu odrodzenia narodowego — członkowie osiedlowych i dzielnicowych ogniw samorządu mieszkańców, pracownicy szczecińskich zakładów pracy.

WICEPRZEWODNICZĄCY RM PRON w naszym mieście — Marian Szabo, w imieniu specjalnie powołanej do tego komisji, przedstawił projekt Miejskiego Programu Wyborczego Szczecina. Zawie-

(Dokończenie na str. 2)



Coraz cieplej...

Kurier Szczeciński



PONIEDZIAŁEK, 16 KWIETNIA 1984 ROKU

Nr 77 (11 960)

Rok założenia 1945

Nakład: 100 000 egz.

Cena 5 zł

Między marzeniami a rzeczywistością

Być albo nie być bielskiej FSM

BIELSKO-BIAŁA PAP. Fabryka Samochodów Malolitrażowych wchodzi w dwunasty rok produkcji „Fiata 126 p”. Czy spełniła ona i spełnia oczekiwania odbiorców? — Z tym pytaniem zwrócił się do dyrektora naczelnego, mgra inż. Ryszarda Weltera dziennikarz PAP.

1983 r. — 1365 400 samochodów „Fiat 126p”, z czego 528 520 przeznaczono na eksport.

W latach 1974—1980 FSM realizowała z nadwyżką postanowienia uchwały Rady Ministrów, spłacając przed terminem

(Dokończenie na str. 2)

„Dar Młodzieży” — gwiazdą St. Malo

SETKI TYSIĘCY osób podziwiali parady wielkich żaglowców w Saint Malo — starym francuskim porcie nad kanałem La Manche. Nie kwestionowaną gwiazdą tego spektaklu był największy żaglowiec uczestniczący w tym etapie regat — polski statek szkolny „Dar Młodzieży”. W sobotę i niedzielę francuska telewizja w głównych dniennikach dnia transmitowała pokazowe stawianie żagli na „Darze Młodzieży”.

Od „Ordynata Michorowskiego” do „Love Story”

Wielkanocny program TV pod znakiem filmu

FILMY, i to te z gatunku sentymentalnych, królować będą podczas tegorocznego wielkanocnego programu TVP. Niewątpliwie największym powodzeniem cieszyć się będzie (tylko dla czego w programie. II?) głośny melodramat hollywoodzki — „Love Story”, który zobaczymy w poniedziałek

23 bm. W niedzielę natomiast rozpocznie się projekcja angielska (Dokończenie na str. 3)

Rajd pełen atrakcji

JUŻ niewiele dni dzieli nas od kolejnej — 39 rocznicy wyzwolenia miasta. Z tej okazji PTTK organizuje tradycyjny, znany wielu turystom Ogólnopolski Rajd Szlakiem Wyzwolenia Szczecina. Impreza trwać ma od 27 do 29 kwietnia, a jej finał odbędzie się na polanie Widok (około Jeziora Szarnogóweckiego). Organizatorzy zapowiadają sporo atrakcji i niespodzianek. Podziwiać np. będzie można udział w konkursach krajoznawczych i sprawnościowych, nauczyć się nowych piosenek. Uczestnicy rajdu mają do wyboru kilka tras: nieśmia, kolarstwa i kajakowa. W trakcie 3-dniowej imprezy turyści zasada w kielbkowej aż 1000 drzewek. Zgłoszenia indywidualnie i grupowo przyjmuje Oddział Miejski PTTK przy al. Jedności Narodowej 49 a (tel. 434-81, 456-24). (Mor)

Tym razem

jeszcze nie w Szczecinie

Zakwitły magnolie

KIELCE PAP. W Solcu-Zdroju zakwitły magnolie. Tymi egzotykami, o pięknych kwiatach krzewami, obsadzone będą w przyszłości wszystkie aleje w parku urodziska, który posiada bogaty i urozmaicony drzewostan. W parku rosną m. in. wiekowe sosny kanadyjskie, srebrne świerki oraz rozłożyste lipy i kasztany.

Tę wiosną w parku sadzi się kolejne młode drzewka i krzewy ozdobne. Uzupełniany jest także drzewostan parku w drugim kieleckim uzdrowisku Busku-Zdroju.

Skansen-muzeum nad Odrą?

(Dokończenie ze str. 1)

skowy, otworzone umocnienia ziemne, ustawiono odpowiednie tablice informacyjne itd. Pomoc w tym zadeklarowali członkowie ZPOWiD - b. żołnierze i Armii WP, którzy uczestniczyli w słynnej bitwie i Operacji Berlińskiej. Wśród żyjących jest m. in. płk. J. Stoczek, dowódca jednego z oddziałów pod Siekierkami, do dziś doskonale pamiętający każdy szczegół bitwy. Sprawą skansenu zainteresowano Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

O możliwości utworzenia takiego skansenu na wolnej przestrzeni nad odrańskich polderów rozmawialiśmy wielokrotnie z oczekami dowództwa 12 Dywizji Zmechanizowanej im. AL. Wszyscy byli za! Realizację projektu, właściwie dopiero propozycja oddano, gdyż były inne bieżące sprawy. Teraz można by zastanowić się już konkretnie o i jak zrobić. Z pewnością wszystko do zrobienia jest. Pomoc. Można by ubiegać inicjatywę kół ZSMP w Szczecinie i województwie które z pewnością stanęłyby do pracy przy tworzeniu skansenu. Nie odmówi wsparcia PRON. Znaleźliby się ludzie, którzy wykonaliby projekt rozmieszczenia poszczególnych ekspozycji. Dodać warto, iż bieżące skanseny istnieją w Europie w różnych miejscach upamiętniających słynnych bitwy - na Przełazie Duklińskiej w Czechosłowacji, a także na terenie Francji i ZSRR.

OKAZJA do utworzenia skansenu - muzeum i Armii WP jest szczególna. Za rok - 40-

lecie słynnej bitwy w rejonie Siekierek, obecnie - 40-lecie Polski Ludowej. W tym jubileuszowym okresie można zacząć prace przy skansenie i zakończyć je po roku. Byby to z pewnością czynnikiem i trwałe upamiętniający doniosłe rocznice.

Skansen w Siekierkach pozwoliłby pełniej zrozumieć młodym ogrom ofiary ich ojców i dziadów w walce o polskość ziem nad Odrą. Z pewnością byłaby także okazją do odwołania wielu już zapomnianych faktów z dziejów słynnej bitwy i Operacji Berlińskiej, której bój pod Siekierkami dał początek.

(W. Jur.)

Miejski Program Wyborczy

(Dokończenie ze str. 1)

ra on ocenę rozwoju miasta w ciągu mijającej, sześciolatniej kadencji MRN, przede wszystkim jednak precyzyjnie rozwój miasta do roku 1984. Jak podkreślono - nie jest to program minimum, lecz ustalenie realnych możliwości. Przede wszystkim - proponuje RM PRON - przysłała Miejska Rada Narodowa i jej organ wykonawczy muszą skoncentrować się na likwidacji foków i okuczających sekcjach - w codziennym życiu. Do takich spraw należy budownictwo mieszkaniowe we wszystkich rejonach. Dlatego trzeba dołożyć starań, by plan został nie tylko wykonany, ale i przekroczony. Zwiększać się można stworzyć ku temu warunki.

Wagi szczególnej nabiera budowa szkół w tych dzielnicach, które są pozbawione nowoczesnych placówek oświatowych. Ceną kwiatką podniesioną w projekcie Miejskiego Programu Wyborczego jest o-

Utworzono Miejskie Kolegium Wyborcze

ZGODNIE z Ordynacją Wyborczą do Rad Narodowych, przedstawiciele Rady Miejskiej PRON w Szczecinie, przy udziale kierowników organizacji politycznych i społecznych sygnatariuszy deklaracji PRON - 13 bm. utworzyli Miejskie Kolegium Wyborcze. Ukonstytuowało się ono w składzie: Stanisław Szwed, przewodniczący, sekretarz RM PRON, przewodniczący Kolegium; Bonifacy Włacek - sekretarz KM PZPR; Włodzisław Polynowicz (MK SD); Zenon Iważkiewicz (MK ZSL); Zenon Wątrzycki - przewodniczący Kolegium oraz Bohdan Ziętek (KM PZPR) - sekretarz Kolegium.

W skład Kolegium powołano 14 osób - przedstawicieli samorządu mieszkańców i organizacji społeczno-politycznych oraz młodzieżowych. Siedziba Kolegium znajduje się w gmachu Urzędu Miejskiego w Szczecinie, pl. Dzierżyńskiego 1, pokój 108.

(Dokończenie ze str. 1)

zaciągnięty kredyty dewizowy i wywiązała się z planowanych dostaw samochodów na dokonane w tym czasie przedpłaty. Ugruntowała w ten sposób swoją pozycję, jako przedsiębiorstwa konsekwentnie wywiązującej się ze swych zobowiązań. Narastającą w końcu ostatniej dekady trudności nie ominięły jednak zakładu. Praktycznie od

chrona środowiska naturalnego, w tym ratowanie miejskiej zieleni i tworzenie nowych terenów rekreacyjnych.

I tak, plany zakładają zbudowanie w najbliższych latach czterech szkół (dwóch już jest budują, budowa dwóch następnych rusza w br.), ale potrzeby miasta szacuje się na 15 obiektów szkolnych. Ceną kwiatką podniesioną w projekcie Miejskiego Programu Wyborczego jest o-

Z uzasadnieniem spotyka się propozycja podjęcia w nowej kadencji MRN budowy nowego śródmieścia - centrum handlowo-usługowego w rejonie ul. Matejki i Świerczewskiego w Wywoleniu, obok przekazanego niedawno podziemnego przejścia.

Okazuje się, że - jak podkreślono - planowana budowa nowego centrum handlowo-usługowego w rejonie ul. Matejki i Świerczewskiego w Wywoleniu, obok przekazanego niedawno podziemnego przejścia.

PRZEDSTAWIONY projekt Miejskiego Programu Wyborczego będzie jeszcze wielokrotnie dyskutowany na spotkaniach z wyborcami. Co więcej - wyborcy uzupełnią go swoimi wnioskami, uwagami i postulatami.

(W. Jur.)

Krwiodawcy w milicyjnych mundurach

W MINIONĄ sobotę w szczecińskiej siedzibie ZOMO odbyła się uroczystość, w trakcie której sztan dar Zmotoryzowanego Oddziału Milicji Obywatelskiej udekorowany został odznaczony Zasłużony i Honorowego Dawcy Krwi. To zbiórowe wyróżnienie, dla całego stanu osobowego jednostki, przynajmniej w tym zakresie. Zasłużony i Honorowy Dawcy Krwi, to zbiórowe wyróżnienie, dla całego stanu osobowego jednostki, przynajmniej w tym zakresie. Zasłużony i Honorowy Dawcy Krwi, to zbiórowe wyróżnienie, dla całego stanu osobowego jednostki, przynajmniej w tym zakresie.

Przewodniczącemu Zarządu Wojewódzkiego PCK w Szczecinie dr med. Wiktor Lachorzynski zabierając głos w trakcie uroczystości powiedział:

- Krew, która honorowo oddaliśmy ludziom słabym, chorym i cierpiącym, to najwspanialsza motywacja dzisiejszej uroczystości. Udekorowany odznaczeniem sztan dar jednostki przedefiniował przed frontem pododdziału. Następnie odbyła się uroczysta służba milicyjantów, którzy od niedawna pełnią służbę w szeregach szczecińskiego ZOMO.

Jak nas poinformowano, od kilku dni w wielu szczecińskich szkołach ponadpodstawowych odbywają się spotkania z młodzieżą, z kończąca w tych placówkach naukę młodzieżą. Są to spotkania informacyjno-propagandowe, w ich trakcie przekazywane są między innymi informacje o służbie w ZOMO, a także o tym, iż młodzi ludzie mogą się w szeregach tych jednostek odbywać zasadniczą służbę wojskową. Już pierwsze z serii spotkań wykazały, że wielu młodych szczecińskich zainteresowanych jest tego rodzaju służbą wojskową.

(Macz)

Być albo nie być nielskiej FSM

1978 r. zatrzymano został planowany rozwój FSM. Nie realizowano też niektórych zadań produkcyjnych. Po przejściowym spadku produkcji samochodów „Fiat 126p” w 1981 do 149 tys. w 1982 r. wyprodukowano - 156 tys., a w 1983 r. - 185 tys.

- FSM to kombinat motoryzacyjny, w którym pracuje ok. 2,5 tys. osób. Jego park maszynowy w ciągu minionych lat został mocno zużyty. Jak wygląda program modernizacji fabryki i jego wyrobów, jakie są jego pierwsze plany? - 12 LAT - to mało i dużo. Mało dla fabryki produkującej tak wysoko przetworzony produkt i dużej liczby maszyn, które są zamortyzowane w 70 proc., a w tym całkowicie - w 50 proc. W tych warunkach wyprodukowanie 185 tys. „Fiatów 126 p” w 1983 r. stało się możliwe tylko dzięki wysiłkowi załogi, która m. in. podejmowała prace w wolne soboty. Zrealizowanie planu zakładowego wyprodukowanie w br. 206 tys. „maluchów” będzie realne, ale po wprowadzeniu zmian organizacyjnych i technicznych, które zwiększą efektywność produkcji, praktycznie przekraczając zdolności fabryki. Bez inwestycji nie jest możliwe utrzymanie, ani tym bardziej zwiększenie produkcji, zwiększanie zaś potrzebowania na części zamienne oraz utrzymanie odpowiedniego poziomu jakości eksportowanych wyrobów. A sytuacja na dziś wygląda tak, że bez eksportu na rynki drugiego obszaru i uzyskiwanych z tej drogi dewiz nie można wyprodukować nowego modelu. Zakład konkurencyjnego modelu samochodu, który by się dobrze sprzedawał. Utrzymanie eksportu na poziomie dotychczasowym, a także potrzeby dotyczące części zamiennych, narzędzi, materiałów oraz na zakup niezbędnych maszyn i urządzeń, stało się możliwe tylko w wyniku modernizacji fabryki i obecnie produkowanego „malucha”.

Taki program fabryka posiada. Część odpracowywana na lata 1984 - 1989 w oparciu o analizy zdolności produkcyjnej poszczególnych wydziałów. Inni oraz koncepcji uzupełnienia tych zdolności. Zakładają się przeprowadzenie modernizacji „Fiatu 126 p” w trzech etapach.

- CZY w br. oczekamy się kolejnej jego modyfikacji?

- PIERWSZY etap przewiduje wprowadzenie do produkcji jeszcze w tym roku zmian konstrukcyjnych określonych jako „face lifting”. Zakłada się poprawę wyposażenia wnętrza i jego estetycznego wyglądu, a także dostosowanie obecnego modelu do parametrów i przepisów międzynarodowych. Drugi etap zaplanowany na rok 1985 - przewiduje uruchomienie produkcji samochodu jeszcze bardziej zmienionego, wyposażonego w umieszczonej w tyłu silnik chłodzony cieczą. Zastosowane będą także zmiany kosmetyczne w nadwoziu. Takie są wymagania postawione przez koncern Fiata w Turynie, z którego się rozprowadzane są wyroby z FSM.

Trzeci etap modernizacji samochodu „Fiat 126p” to już produkcja samochodu o zmienionym nadwoziu, mieszczącym cztery osoby, spełniającym wymagania przeciętnej rodziny po pulacji europejskiej. Dzięki nowym rozwiązaniom technicznym i konstrukcyjnym oraz właściwym parametrom eksploatacyjnym, samochód ten powinien odpowiadać wymaganiom odbiorców również za granicą, dziś i za kilka lat. Samochód ten byłby w ok. 40 proc. zuniifikowany z modelem „Fiatu 126p”.

Ale bez modernizacji linii produkcyjnych, maszyn i urządzeń, a więc dokonania koniecznych inwestycji, fabryka nie może produkować w najbliższym przyszłości samochodów spełniających wymagania rynku. Sprawa byłaby prosta, gdyby nie kłopoty z uzyskiwaniem środków na sfinansowanie całego przedsięwzięcia.

MECHANIZMY gospodarce są kierowane na drastyczne ograniczenia inwestycji. FSM do roku 1984 ma środki tylko na działalność eksploatacyjną, mimo uzyska-

nej np. w 1983 r. wartości produkcji sprzedanej w granicach 62 miliardów złotych, istnieje jednak możliwość za pomocą utworzenia funduszu modernizacji samochodu - pokrycia w 100 proc. koniecznych wydatków. Brakujące koszty powinny przejąć państwo drogą zastosowania odpowiednich ulg i preferencji. Znalazienie środków na wydatki dewizowe jest możliwe po dokonaniu 50 proc. opłaty w eksporcie na rachunek odpisu dewizowego, a dalej - dzięki zmniejszeniu importochłonności produkcji oraz otrzymaniu zagranicznego kredytu spłaconego później gotowymi wyrobami. Innymi słowy: w ramach reformy muszą zostać podjęte decyzje w zakresie selektywnego rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki, zwłaszcza w utrzymaniu i rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej. Sami bowiem oszczędności i polityka zakaznicza pasa nie uzyska się postępu. Niezbędna jest wydatkowanie rozlicznych środków, a na postępek techniczny i inwestycje modernizacyjne, tak, aby zabezpieczyć poziom nowoczesności wyrobów i kosztów. Sami bowiem osiągnąć dzięki nowoczesnej, efektywnej technologii znaczący jego rozwój. A dalszy rozwój, jak próbowałem to udowodnić, jest możliwy bez gruntownej modernizacji samochodu i fabryki.

Oczywiście, że podlega to za sobą bieżące koszty, alternatywa tego go rozwiązania jest jedynie akceptacja powolnego upadku motoryzacji, tylko że wcześniej czy później trzeba będzie ją podnieść. Nie uniknie się na przyszłość podjęcia decyzji podobnej do tej, jaką należałyby podjąć dzisiaj, ale wtedy będzie potrzebna większa ilość środków i ponowne kompletowanie kadry technicznej. Fabryka Samochodów Malolitrażowych i ludzie w niej pracujący, mimo niechęci do zmiany, nie mogą być motoryzacji i fabryki, są przekonani, że mogą wyprodukować nowoczesny, oszczędny, wygodny model samochodu. Jest to możliwe, udziałem naszych konstruktorów i techników.

Rozmawiał: JÓZEF KLIS

Rynek pracy

NA RYNKU pracy nadal panuje głęboka nierównowaga między podażą a popytem. W końcu marca było zarejestrowanych 55 tys. osób szukających zatrudnienia, o raz 2542 tys. wolnych miejsc zgłoszonych przez zakłady. Jest jednak pierwsza oznaka minimalnych zmian na lepsze: ofert tych było więcej o ponad 2 proc. niż w lutym. Mimo że równowaga między popytem a podażą nie jest idealna, w marcu do pracy znacznie mniej - o 133 proc. - osób niż w lutym. Ma to być tymczasem, ale niektóre zakłady straciły nadzieję na pozyskanie ludzi do pracy z zewnątrz i zaczęły poszukiwać możliwości tego samego wykorzystania własnych kadr.

Kościełni rabusie pod kluczem

ŚLUSPK PAP. w ciągu dwóch miesięcy, od grudnia ub. r. do końca stycznia br. trzech mieszkańców Kołobrzegia, w tym dwóch R. i Janusz S., dokonali licznych kradzieży z kościołów w północnych i północno-zachodnich województwach. Wartość zagarniętego mienia oszacowana została na ok. 5 mln zł. Kradzieży dokonano w nocy, a łupem złodziei padły przedmioty złote i srebrne: ickielki mszalne, świeczniki, wota (przedstawiane następnie bądź odprowadzane paserom). Cała trójka została zatrzymana. Trwa śledztwo w tej sprawie.

W Bydgoszczy

Zatrzymano gang nastolatków

BYDGOSZCZ PAP. W Bydgoszczy zatrzymano została 5-osobowa grupa nieletnich podręczników i discoteek, którzy wzięli udział w kradzieży i okradli z gotówki blisko 80 gospodarstw domowych w różnych punktach miasta powodując straty w wys. ok. 40 tys. zł. Wierni się m. in. do złobka kradnąc w miejscach, w których nie było żelazek, a także do garaży, skąd wnieśli akumulator i samochodem narzędzia. Jedną z nieletnich pretekstów 13-letni uczeń szkoły podstawowej zapisał ponadto na swym „koncie” chuligańskie robienie 50 ulicznych latarni.

39 rocznica forsowania Odry

(Dokończenie ze str. 1)

rojąc tym samym drogę na Berlin. W krwawych zmaganiach na przeczajach i obu brzegach Odry poległo 2 tysiące naszych żołnierzy.

W ubiegłą sobotę, w pamiętną rocznicę tamtych wydarzeń odbyła się na cmentarzu w Siekierkach patriotyczna manifestacja. Mieszkańcy Pomorza Zachodniego: młodzież, kombatanci, uczestnicy zold, zebrał się, by oddać hołd poległym i żywym.

W patriotycznej manifestacji uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkiej i sekretarz KM PZPR Stanisław Miśkiewicz i wojewoda szczeciński Stanisław Malcom oraz liczne delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, a także placówek konsularnych i wojska.

Na cmentarzu w Siekierkach, u stóp pomnika złożono wieńce i wianki kwiatów.

Konkurs macych scen

(Dokończenie ze str. 1)

ciagu dziewiętnastu lat istnienia przegladu odnotowano wiele znaczących zjawisk artystycznych, pozytywnie ocenianych zarówno w środowisku teatralnym jak i krytyce fachowej. Jednocześnie cykl festiwalowych prezentacji stał się istotnym elementem upowszechniania kultury teatralnej w środowiskach wielkopromysłowych: stożcziowym i polickim, gdzie przenoszone są spektakle tego przegladu. Mówca wyraził nadzieję, iż tegoroczny Szczeciński Tydzień Teatralny przyniesie satysfakcję zarówno gośmion jak i naszej publiczności.

AKTORZY scen szczecińskich Krystyna Demska i Sylwester Woreńscy przypominają zasady festiwalu. Jak zwykłe - Grand Prix przynajmniej zostanie ogłoszone publicznie. Będzie to nagroda ufundowana przez prezydenta miasta. Druga nagroda będzie pochodziła z oceny jury, podziękowania i decyzyjnie w imieniu ministra kultury i sztuki. Także jury zdecyduje o pozostałych nagrodach, ufundowanych przez szczeciński teatr. W skład komisji, która wyda werdykt, a której przewodniczy dyrektor Teatru Polskiego Andrzej May, wcho-

dza: Jacek Biedowski (KW PZPR), Bożena Frankowska (Kontrasty), Krystyna Kostaszuk (MKIS), Lech Silwonek (Towarzystwo Kultury Teatralnej). Szczeciński Tydzień Teatralny odbywa się (gościnnie) w Studenckim Centrum Kultury PAM „Trans”, w sali klubowej i teatralnej. Od soboty do dnia publiczności obejrzają się z szesć z piętnastu zakwalifikowanych do udziału w imprezie przedstawień. Były to kolejno: „Rozmowa z katem” w wykonaniu Teatru Północnego Teatru im. J. Szwedowskiego, „Słowolej” opolskiego Teatru Lalki i Aktora, inscenizacja Gombrowicza przedstawiona przez teatr „Młodość” don Perlimpina do Bełsy w jego oddziale - szczecińskiego Teatru Współczesnego, „Zabawa” - z naszego Teatru Północnego oraz „Clowny” - rzecz zaprezentowana przez Różki „Teatr 77”. Dotychczas jedynie to ostatnie przedstawienie zelektryzowało publiczność, wnosząc świeżość i formę teatru satyryczną treść.

DZISIAJ WYSTĘPUJĄ: scena „Na Piętrze” z Poznania (Dubrawka, Kępińska, Seniuk) w sztuce „Czwartkowe dany”, Teatr „Mandala” z Krakowa z inscenizacją „Księża Niezłomnego” i Teatr im. C. K. Norwida z Jeleniej Góry ze sztuki „Zimna ostra białego Cagliostro”. Przegląd, jak zwykle cieszy się ogromnym zainteresowaniem, zwłaszcza widzów młodzieżowej. Do środy CKM „Trans” oddany będzie bez reszty prezentacja teatralna!

(11)

W Berlinie Zachodnim „Strajk siedzący” emigrantów polskich

BERLIN ZACHODNI PAP. 9 bm. pod hasłem „Senat pozwał nas dachu nad głową” grupa emigrantów polskich w Berlinie Zachodnim protestowała przeciwko cofnięciu im przez władze dzielnic Reinickendorf pomocy socjalnej i wyciedleniu ich z zajmowanych dotychczas pomieszczeń mieszkalnych.

Interesy syna pani Thatcher

LONDYN PAP. Pożalowie laburysty słowami uprzedził, że nadal będą domagać się śledztwa w sprawie roli, jaką odegrała premier Margaret Thatcher, w uzyskaniu kontraktu na budowę uniwersytetu w Sultanie cie Omanu przez „Cementation International” i firmę w której pracuje jej syn, Mark.

W memorandum przekazanym komisji międzyparlamentarnej poseł laburzystowski Brian Sedgemore stwierdził, że pani Thatcher podczas swojej wizyty w Omanie w kwietniu 1981 r., „świadomie i rozzamięsła broń interesów swego syna”, który rzekomo znajdował się w Omanie w tym samym czasie, co jego matka. Poseł Sedgemore podkreślił, że „Cementation International” nie mając konkurentów otrzymała kontrakt wartosci 450 mln dolarów.

Spółka „Toyoty” z „General Motors”

WASZYNGTON PAP. Prawdziwą sensacją na światowym rynku motoryzacyjnym wzbudziła umowa podpisana między dwiema znanymi na świecie firmami samochodowymi, japońską fabryką „Toyota” i amerykańskimi zakładami „General Motors”. Jak oświadczyła administracja Waszyngtońska umowa ta nie jest sprzeczna z ustawodawstwem amerykańskim.

Przewiduje ona, że z fabryki zbudowanej w Kalifornii jeszcze w tym roku wyjdą z taśm pierwsze japońskie „Toyoty” przeznaczane na rynek amerykański. Będzie to najnowszy model samochodu osobowego „Sprinter”. Przewiduje się, że w roku przyszłym zakłady kalifornijskie wyprodukują 250 tys. tych pojazdów.

Podpisując porozumienie firma ta polska, przy pomocy amerykańskiej, „obchodzi” przeszkody antyimportowe rządu amerykańskiego, który stara się w maksymalnym stopniu utrudnić dostęp wozów japońskich do Stanów Zjednoczonych. Pamiętać należy, że w ostatnich latach USA mają średnio ok. 20 ml. dolar. rocznie deficytu w handlu z Japonią.

Zmiany strukturalne w Watykanie

PAPIEŻ uwalnia się od codziennych obowiązków związanych z administrowaniem państwem watykańskim, aby jeszcze bardziej skupić się na swej roli duchowego przywódcy Kościoła. Sekretarz stanu, kardynał Agostino Casaroli, który de facto spełniał rolę „wicepapieża”, gdy Karol Wojtyła przebywał w szpitalu po zamachu z 13 maja 1981 r., obecnie zostaje formalnie „wydelegowany” przez Jana Pawła II do pełnienia obowiązków szefa państwa watykańskiego w jego imieniu. Udzielenie Casaroliemu „specjalnego mandatu” w tym względzie stanowi — jak podkreśla się w kurii rzymskiej — „najważniejszą reformę strukturalną, której Jan Paweł II dokonał od początku pontyfikatu”.

PREROGATYWY władzy papieskiej mają trzy „zakreślone” trybony: biskup Rzymu (te funkcje spełnia za niego na co dzień wikariusz Rzymu), zwierzchnik Kościoła katolickiego (w wykonaniu tej funkcji posługuje się kuria rzymska), suweren państwa — miasta watykańskiego. Dotychczas w sprawowaniu rządów w państwie watykańskim papieżowi pomagała komisja kardynalska. Od 9 kwietnia te obowiązki przejmie od papieża kardynał sekretarz stanu,

PROTEST ten, tzw. strajk siedzący polega na koczowaniu pod gołym niebem na placu Kurta Schumachera. W strajku uczestniczy już prawie dwudziestoosobowa grupa mężczyzn.

Prasa zachodniobermberska dość nieprzychylnie ustunkowuje się do akcji emigrantów polskich.

Grupą strajkujących Polaków zainteresowali się przedstawiciele partii „Lista Alternatywna” dając im materace i koce.

Wśród strajkujących panuje atmosfera determinacji i rozgorzałości. Przypominają oni, że senator ds. socjalnych Fink jeszcze niedawno witał emigrantów z Polski listem z tytułowanym „DRODZY GOŚCIE”, w którym obiecywał im wszelką pomoc w tym także bezpłatne świadczenia socjalne i zasiłki pieniężne.

Topless zakazany na tureckich plażach

SOFIA PAP. Turecki minister turystyki Nukerem Tacoglu oświadczył, iż kobiety nie będą mogły w tym roku kąpać się w kąpieliskach plażach w tak już popularnym na całym świecie monokini czy jedno-częściowym kostiumie kąpielowym, władającym się jedynie z miniatury w kąpieliskach.

Oczywiście nudyści również nie mają prawa wstępu na plażę w Turcji. Zapowiedź zakazu pokazywania biustów na plaży, spowodowała panikę w tureckim przemyśle turystycznym. Zdaniem wielu przedsiębiorców oznacza to „śmierć dla turystyki”. Poza tym wiele folderów reklamujących uroki tureckich plaż wymienia już listę ośrodków, gdzie można opalać się bez stanika.

N. Tacoglu przedstawiciel zwolenników porządku moralnego w rządzie Turguta Ozala, jest jednak nieustępliwy. „Te panie, które chcą zdjąć górna część bikini, muszą pójść na plażę do innych krajów”.

który będzie miał do pomocy tę samą komisję kardynalską. Reforma nie zmienia natomiast żadnego aspektu pierwszych dwóch prerogatyw władzy papieskiej.

WBREW pozorom, sprawowanie rządów w małym, liczącym zaledwie 0,44 km kwadratowego państwie watykańskim, staje się sprawą coraz bardziej skomplikowaną. Ostatnimi czasy wykazały to cho-

Kard. Casaroli — „wicepapieżem”

ciężby trudne problemy „miedzynarodowe”, jakie stworzyła Stolica Apostolska i administracja Instytutu Dziej Religijnych (IOR), czyli banku watykańskiego, którego kierownictwo uznane zostało przez rząd włoski za współodpowiedzialne za głoszący krach „Banco Ambrosiano”. Inny przykład stanowi nie zawsze gładkie rokowanie z nowo powstałym związkiem zawodowym świętych pracowników Watykanu.

Jednym z następstw reformy

W. Brytania Antynuklearne manifestacje

POD HASŁAMI walki przeciwko rozmieszczeniu w W. Brytanii amerykańskich pocisków manewrujących setki brytyjskich pacyfistów wzięły udział w marszu protestu. Rozpoczął się on wiceem przed amerykańską bazą sił powietrznych w Greenham Common, po którym kolumna demonstrantów skierowała się do innej amerykańskiej bazy wojskowej w Lakenheath.

Mówcy zabierający głos podczas wiceem pokreślili niedopuszczalny charakter polityki wojskowej obecnego rządu konserwatywnego, przekształcającej kraj w „nuklearnego zakładu”. Waszyngton i NATO oraz ignorującej apeli szerokie kręgi społeczeństwa domagających się natychmiastowych środków dla ucielenia pokoju i porozumienia wyciągu zbrojni.

Podobne demonstracje odbyły się przed inną bazą USA w Alconberry we wschodniej Anglii, przed amerykańskim ośrodkiem wywiadu elektronicznego w Yorkshire oraz przed wieloma innymi obiektami wojskowymi Pentagonu i NATO na brytyjskiej ziemi.

Dunaj — Morze Czarne

Wypełnianie wodą gigantycznego kanału

BUKAREST PAP. Jak poinformowała w mediach tutejsza prasa, budowniczości największej po wojnie ramyfikacji inwestycji, kanału Dunaj — Morze Czarne, zaczęli wypełniać wodą jego ostatni, 33-kilometryowy odcinek. Woda przepompowywana jest z Dunaju do kanału z szybkością 20 m sześć, na sekundę. Aby wypełnić wodą ostatni odcinek kanału, trzeba przepompować 14 mln m sześć wody.

ZSRR. Muzeum im. Lenina w Taszkencie. Ekspozycjonowanych jest tu ponad 5 tysięcy dokumentów, fotografii, książek itp. związanych z życiem i działalnością Lenina. W ciągu 14 lat otwarcia muzeum zwiedziło ponad 7,5 miliona osób.

CAF — TASS

Przygotowania do sezonu nad Morzem Czarnym

SOFIA PAP. Polskie biura turystyczne otrzymały ostatnio dodatkowe miejsca w hotelach wypoczynkowych na bułgarskim wybrzeżu Morza Czarnego. Do dyspozycji polskich turystów strona bułgarska oddała m.in. hotele Czajka, Bor, Tabudz w Drużbie, Delta, Amibia, Cristal, Srebrna Góra i Park w Słonecznym Brzegu oraz Raica w Albanii. Ponadto zarezerwowano dodatkowe miejsca w okresie przedsezonowym, tj. do końca czerwca w hotelach Dobrolicha w Albanii i Moskwa w Złoty Piaszkach. Powiększono też liczbę kwaterek prywatnych dla polskich turystów w Warnie, Primorsku, Sozopolu i Pomorie oraz miejsc na campingach w miejscowości Kiten na południowym wybrzeżu i w Pomorie koło Burgas.

Turyści którzy wykupią w kraju talony uprawniające do otrzyma-

nia wyżywienia będą je mogli w tym sezonie realizować we wszystkich ogólnodostępnych restauracjach, bufetach i kioskach wybrzeża czarnomorskiego. Będą one również realizowane przez sprzedawców obywateli na plażach.

W maju przedstawiciele polskiego biur podróży dokonają odbioru kwaterek i campingów przewidzianych dla naszych turystów. Gospodarze spodziewają się, że w br. odwiedzi Bułgarię — głównie w sezonie letnim — ok. 200 tys. turystów z Polski. Można się spodziewać, że ta niemala rzecz będzie miała w Bułgarii bardzo dobre warunki wypoczynku.

Agencja TASS odsłania kulisy

Naciągane argumenty amerykańskiej propagandy

MOSKWA PAP. Dziennik „Pravda” przedstawił dziś kilkanaście przykładów kłamliwych propagandy amerykańskiej na temat zbrodni amerykańskich i radzieckich, aby pokazać, jak naciągane są argumenty, którymi rząd prezydenta Ronalda Reagana uzasadnia swój gigantyczny program „dobrobytu Ameryki”. „Pravda” uczyniła to w obszernym artykule zatytułowanym „Darenny trud fałszywy z Waszyngtonu”.

Liban

Krucze zawieszenie broni

PO PIĄTKOWEJ i sobotniej strzeżeniu w mieście w Beirutie panował względny spokój, być może dlatego, iż była to niedziela palmowa. Zawieszenie broni jest jednak kruche i w każdej chwili może rozgorzeć na nowo. Tym bardziej że przez cały ubiegły tydzień nie udało się wcielić w życie uzgodnionego przez rozdzielenia walczących i wprowadzenia do straż burzowych obserwatorów, mających nadzorować przestrzeganie rozejmu.

Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną impasu na polu militarnym jest brak polityczny i rozwiązanie, mimo że tak rząd, jak i opozycja, zapewnijają o woli rozwiązania konfliktu.

Najwyższa kobieta świata poddana operacji

NOWY JORK PAP. Liczba 2,38 m wzrostu 28-letnia Sandy Allen jest największą kobietą na świecie.

W piątek w jednym ze szpitali w Toronto (Kanada) została ona poddana operacji mózgu. Zespół lekarzy usunął guz z przysadki mózgowej, czyli gruczołu dokrewnego wytwarzającego hormony odpowiedzialne za wzrost. Sandy Allen została już poddana podobnemu zabiegowi w 1978 r.

Najwyższa kobieta świata pochodzi z Shelbyville w stanie Indiana (USA). Obecnie pracuje w muzeum rekordów Guinness w Niala gara Falls w Ontario (Kanada).

40 peso za „orta”

MANILA PAP. Na ulicach Manili w ostatnim czasie słychać często wypowiedziane gorzkim szepieniem słowa „macie może grifa” Dam 20, dam nawet 40 peso”.

W samej rzeczy sprawa nie dotyczy skrzydatego drapieżnika, a monety wartości 50 centavos, czyli filipińskich groszy. Na jednej stronie monety przedstawiony jest orzeł, a pod nim widnieje jego nazwa w języku łacińskim z... kompromitującym błędem ortograficznym.

Zanim się zorientowano, moneta w kilku milionach sztuk została poszczona w obieg. Z miejsca stała się łakomym kąskiem dla kolekcjonerów-numizmatyków. Stąd za niekiedy 30 groszy daje się 40 zł, a niebawem cena dojdzie do niewesołości do 100.

ogłoszonej 9 bm. przez Jana Pawła II, szczególnie komentowanych na łamach prasy włoskiej, będzie prawdopodobnie ograniczenie „swobody ruchów” arcybiskupa Paula Marcinkusa, prezesa IOR i wiceprezidentującego komisji papieskiej ds. miasta Watykanu. Ekspert „watykanista” gazety „L'UNITA”, Alceste Santini pisze, że „kardynał Casaroli będzie miał teraz wszelkie niezbędne uprawnienia, aby zreorganizować, na

prawdopodobnie początek poważnych reform „strukturalnych” w państwie watykańskim.

Świadczyłyby o tym również ogłoszone tego samego dnia przesunięcia i zmiany personalne, które „zmieniają układ sił” w kurii watykańskiej. Wśród 16 nominacji dokonanych przez Jana Pawła II, największe wrażenie wywołała w samym Watykanie zmiana na stanowisku prefekta kongregacji do spraw biskupów, od której zależy mianowanie biskupów oraz koordynowanie pracy episkopatu. Po raz pierwszy w historii Kościoła katolickiego na stanowisko to mianowany został czarny kardynał, Bernardin Gantin z Beninu. Zastąpił on Włocha, kardynała Sebastiana Baglio.

Argentynski kardynał Eduardo Pionio został mianowany przewodniczącym papieskiej Rady do Spraw Świeckich. Obie te nominacje komentowane są tutaj jako wynik coraz większej uwagi, jaką Jan Paweł II poświęca Trzeciemu Światu.

NOWA obsada kilku dalszych, kluczowych stanowisk zdaje się potwierdzać tendencje pontyfikatu do umiarnienia „dyscypliny formalnej i doktrynalnej” w Kościele.

NA KONIEC zastąpienie Polaka, arcybiskupa Andrzeja Maril Doguska, na stanowisku przewodniczącego papieskiej komisji do spraw przekazu społecznego (Diskur) jest od dłuższego czasu chory i otrzymał tytuł „zasłużonego przewodniczącego komisji” przez dynamicznego amerykańskiego księdza Johna P. Poleya z Filadelfii, który jednocześnie został podniesiony do godności kardynalskiej. Zreorganizację w sektorze informacji

Zamiast ludzi – wozic towary?

PKS przed sezonem letnim

MAMY wiosnę, co stanowi istotny sygnał dla organizatorów turystycznego wypoczynku. Trzeba przecież zaplanować właściwą obsługę wszystkich tych, którzy korzystać będą z dobrodziejstw przyrody. Ostatni to także dzwonek dla jednego z najbardziej liczących się przewoźników – Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej. Układa się obecnie m.in. nowe rozkłady jazdy. Czy sprządać się one w życiu?

DYREKCJA Okręgowa KPKS 242 kursów tzw. sezonowe (z czego 196 obejmuje pas Wybrzeża). Jak ważne będzie wykonanie powyższych założeń – nie trzeba nikogo przekonywać. Wystarczy przypomnieć tylko, że w naszym pasie nadmorskim wypoczywa ostatnimi laty ok. 5 mln czasowiczów...

Ktoś nieobeznany w ekonomicznych realiach sądzić może, że lato stanowić będzie dla firmy przewożącej ludzi istny złoty okres. Niestety, Szef Okręgowej Dyrekcji KPKS w Szczecinie mgr Jan Fafara nie ma powodu do radości. Rzeczywistość wygląda zgoła inaczej. Reguly reformy gospodarczej w PKS obowiązują tak samo, jak w każdym zakładzie przemysłowym. Bilety w komunikacji zwykłej są wprawdzie dotowane z budżetu państwa, ale – zwłaszcza w ostatnim roku – dość symbolicznie. Efekt jest taki, że firma znalazła się w bardzo niekorzystnej sytuacji. Nie wystarcza pieniędzy aby jednocześnie: spłacać wcześniej zaciągnięte kredyty bankowe, dokonywać odpisów na Fundusz Aktywizacji; Zawodowej płacić podatki drogowe za tabor (nowości), amortyzować eksploatacyjne pojazdy i wreszcie kupować nowe – coraz zresztą droższe – wozy. Na domiar z tego nikt w całym krajowym PKS nie wie czy w tym roku będą jakieś dotacje do biletów, czy też nie...

NIE wdając się zbytnio w roztrząsanie skomplikowanych reguł gry ekonomicznej zastanawiamy się tylko w jaki sposób skłoty PKS obciąż się mogą na jego pracowników i – co najważniejsze – pasażerach.

Średnia płaca w tej firmie (bez nadgodzin) wynosi 1120 zł. W porównaniu z innymi przedsiębiorstwami przewoźnymi jest to – jak nam powiada – niezbyt wiele. Ludzie w PKS będą zatem odchodzić gdzie indziej. Już teraz brak jest rąk do pracy, zwłaszcza wśród kierowców. Rezultatem ostatniego owych nertowicich ekonomicznych może być zaś poważne zubożenie rozkładów jazdy. Dotyczyłoby to zwłaszcza tzw. terenu, gdzie bieżący przewoźnicy pasażerów nie są zbyt duże. Przykładowo: w Stargardzie do Maszewa jest niewielki podrzędny, za to powrotny kurs jest już bardziej obciążony. Możemy zatem wrócić do czasów kiedy do miejscowości określanych mianem

„dziury” dojeżdżać będzie w ciągu doby jeden, jedyny autobus. I wplynie na to nie tylko brak kierowców, ale także coraz większe ilości taboru, który nadaje się jedynie do skasowania...

Jak udrożnić sytuację? Z ekonomicznego punktu widzenia sprawa jest prosta. Okręgowa Dyrekcja KPKS dysponuje rozkładami poszczególnych sfer działalności firmy. Wystarczyłoby aby zająć się tymi, gdzie przy pozycji „rentowność” nie figuruje minus. A zatem: sprzedać część autobusów, kupić ciężarówki i wozic towary oraz zajmować się działalnością spedycyjną w tym zakresie. Pozostałe wozy pasażerskie wyznaczyć rozmaitym sirom dla przewoźników pracowniczych, albo brać jedynie zlecenia na dowóz czasowiczów do miejsc wypoczynku, dzieł na kolonie letnie... W tej sytuacji regularna sieć komunikacji pasażerskiej przestałaby oczywiście istnieć...

Czytelniczy z pewnością pomysłał: „zarabiała na towarach i zleceńcach, tracąc na regularnych liniach pasażerskich – a więc w ogólnym bilansie muszą wyjść na swoje”. Rozmowa logiczna, tylko że zysk z przewożów towarowych też nie jest aż tak bardzo wysoki. Na bieżący rok w dyrekcji okręgowej dokonano wstępnego bilansu (zakładając, że odfinansowanie do biletów jednak będzie i to w wysokości ubiegłorocznej). Z rachunku tego wynika iż PKS zyska w ramach amortyzacji kwotę 49 mln zł. Potrzeby zaś wynoszą: 200 mln – na utrzymanie zaplecza technicznego i 700 mln – na niezbędne ominięcie taboru. Wielkość zaś zatem nawet nieporównywalna...

CZY zatem Państwowej Komunikacji Samochodowej grozi plajta? Miejmy nadzieję (w imieniu pasażerów) że nie. Jakkolwiek – mówiąc szczerze – na funkcjonowanie tej firmy też uskarżają się klienci, ale nie możemy wyobrazić sobie co by się stało po jej zlikwidowaniu. Skoro założone systemy ekonomiczne dla PKS nie są bardzo sprawdzają się w życiu – w żadnym z regionów Polski – sprawa wymaga nowych decyzji na szczeblach ministerialnych. Zresztą – jak się dowiedzieliśmy – sferedowany w tej branży związek zawodowy podjął już niezbędne działania...

Naro, szarym pasażerem, to zostaje zatem czekać i wierzyć, że wszystko się dobrze skończy jeszcze przed sezonem letnim. A czas nagli. Dla wykonania założeń nowego rozkładu jazdy, o którym wspominaliśmy na wstępie – okręg szczecińskogorzowski KPKS zaangażować musi aż 156 nowych dodatkowych autobusów. Sporo z nich trzeba będzie kupić. Tylko za co?

Henryk MORAWSKI



INWESTYCJA ta jak żadna inna wzbudziła wiele emocji społeczeństwa. Opinie są podzielone – jedni twierdzą, że es: ona niezbędna i nie zaszkodzi pięknemu rejonowi Pienin, prze ciwale natomiast wypowiada ją się zgola admiennic. Spór trwa, trwa również realizacja inwestycji. Planuje się, że w 1987 roku nastąpi przepuszczenie wody przez sztolnie.

NA ZDJĘCIU: montaż elementów przyszłej elektrowni w Danajcu, roboty wykonuje m. in. Ergomontaż Poludnie z Katowic.

(CAF – St. Momot)

Czy „Gryf” stać na przeprowadzkę?

CORAZ głośniej mówi się ostatnio w „Gryfie” o integracji przedsiębiorstwa, które w chwili obecnej rozdzielone jest na dwie można by powiedzieć samodzielne jednostki znajdujące się w dwóch końcach miasta, mianowicie: przetwórstwo wstępne z bazą składowania surowca i ośrodkiem remontowym na Nabrzeżu Bułgarskim przy ul. Władysława IV, oraz przetwórstwo właściwe (fabryka konserw i linia mrożonek) z sieciarnią na Nabrzeżu Oko, Cal, Mak przy ul. Dębogórskiej. Integracja ta miałaby polegać na przeniesieniu zakładu z ul. Dębogórskiej na teren starej reżni przylegającej do „Gryfu” na Nab. Bułgarskim (Reżnia przeprowadzi się do nowych zakładów w Dębie).

Plany takiej konsolidacji sięgają roku 1967 jednak dopiero teraz, w okresie kryzysu i słabej koniunktury w rybołówstwie, zamysł ten urealnia się. Czyżby „Gryf” stał się teraz tak bardzo meczny że powala wszelkie bariery biurokratyzmu które w okresie rozkwitu naszej gospo-

darki były nie do przebycia? A może dopiero teraz znalazły się na ten cel pieniądze?

SAMA idea skupienia przedsiębiorstwa w jedną całość nie jest niedorzeczna, przemawia za nią sporo argumentów:

- 1) Fabryka konserw zlokalizowana jest w starym budynku zupełnie nie przystosowanym do tego typu produkcji (choć odbywa się

Jak widać na papierze, oraz w planach urbanistycznych, wszystko pięknie wygląda, tylko czy będzie to pigułka do przekłucia, bo trzeba powiedzieć koszty adaptacyjne tego przedsiębiorstwa będą ogromne „Gryf”, żeby nie stracił na tym interesie będzie musiał oprócz budynków razeni przejąć również Nabrzeże Starówka, które wymaga gruntownego remontu oraz wybudować nową chłodnię co zresztą

jest w planach, tylko, czy w możliwościach? Znamy naszą operatywność budżetu niepokój fakt, czy całe przedsięwzięcie nie stanie w połowie drogi np. z braku funduszy. Ale dyrekcja z pewnością wie co robi i zabezpieczy się przed taką ewentualnością.

Druga sprawa to przyszłość terenu przy ul. Dębogórskiej. W tej chwili czynią o niego starania trzy przedsiębiorstwa: „Transconan”, Centrala Rybna i PSS „Spolem”. Jak w pełni uzasadnione jest ulokowanie tam „Transconan” i Centrala Rybnej to zupełnie tego sensu byłoby odstąpienie tego terenu dla PSS „Spolem”.

„Transconan” jako firma rozwojowa bez kompleksów kryzysowych mogłaby w pełni wykorzystać ist-

POGODA sprzyja pracom polowym. Przystąpili do nich ogrodnicy i warzywnicy. W Zakładach Produkcji Warzywniczej w Turowie (woj. opolskie) rozpoczęto sadzenie rozsąd kapusty.

(CAF – K. Swiderski)

Z sali Filharmonii Muzyka i Skiroławki

POZORY, jak powszechnie wiadomo, mylą. Mylili by się ktoś sądząc, że rozslawione przez „Politykę” dzieło Zbigniewa Nienackiego pt. „Raz w roku w Skiroławkach” to porno dla ubogich duchem i nie więcej. „Trybuna Ludu” (25–26 II br.) wyjaśnia nam iż jest to „powieść o stosunkach polsko–nie mieckich, a ściślej o integracji ludności zamieszkującej nasze ziemie północne”. Sroga pomyłka byłby też osąd utworu „Pod różą do źródeł czasu” kompozytora Marcina Błażewicza, wykonanego w ubiegłym tygodniu w sali Filharmonii, jako odgłosów nocy godowej w ZOO. Twórcą

tego dzieła pisze: „Preludium orkiestrowe „Podróż do źródeł czasu” (Los Pasado Perdidos) wg Alejo Carpentiera napisanem... pod wpływem lektury książki tego znakomitego pisarza... Utwór składa się z dwóch następujących po sobie bez przerwy części: szybkiej, bardzo energicznej i powolnej, kontem placyjno-mrocznej. Część szybka zbudowana jest piramidalnie, z wyraźnym emocjonalnym wydławianiem... Część powolna jest swobodną refleksją nad głównym tematem książki – uwikłaniem człowieka w strukturę cywilizacji i kultury pojmowane w sposób jungowski i nostalgia za niemowlęcym już powrotem do źródeł człowieczeństwa.” Marcin Błażewicz jest „twórcą skonstruym (od wioskłego scontro – uderzam) – sposobu myślenia kompozytorskiego polegającego na permanentnym szderzeniu ze sobą i nakładaniu na siebie stałe nowego materiału dźwiękowego, często wykorzystującego heterogeniczne techniki kompozytorskie i zaprzeczaniu zasadom perptycyjności, wariacyjności i techniki przetworzeniowej w procesie kształtowania przebiegu utworu...”. A teraz dwie refleksje osobiste. Podobno Pablo Picasso zapytany przez jakąś ml lionerkę, co przedstawia jego obraz, odrzekł: „Dwieście tysięcy dolarów”. Krótka ta odpowiedź wzbudza szacunek dla obrazu oraz szczeroci malarza. Sążniste wypowiedzi kompozytorów na temat ich dzieł są podwójnie obłudne – po pierwsze, nie mówią o jaką sumę tu chodzi, po drugie – kompozytorzy dopowiadają słownie to, o czym ich muzyka mówi zupełnie niezrozumiale (o ile w ogóle mówi cokolwiek). Refleksja druga – gdyby na zachodzie ktoś zechciał sfilmować „Raz do roku w Skiroławkach” (u nas jest to nie do pomyslenia, bo nie lubimy porno), to utwór Marcina Błażewicza byłby do tego filmu idealnie adekwatnym podkładem muzycznym.

Książki nadesłane

- JIRI MUSIL – Urbanizacja w krajach socjalistycznych (KlW – 250.-)
- FRANCISZEK SKIBINSKI – Bliwa o Kretie (MON – 120.-)
- STANISŁAW KRZEPITOWSKI – Gawędy góralskie (LSW – 40.-)
- JAN JANISZEWSKI – Muzy nad Grabią (Wyd. Łódzkie – 50.-)
- JAN LYCZKOWSKI – ZSL na wsi i w gminie (LSW – 80.-)
- JOZEF GŁOSNY, JAN ZASADZINSKI – Wyższa szkoła oficerska wojsk obrony przeciwlotniczej (MON – 230.-)
- WSPOMNIENIA RADIOWCÓW – Barwny świat mikrofonu (Wyd. Łódzkie – 80.-)
- TEODOR GOZDZIKIEWICZ – Frykowe lato (LSW – 50.-)
- WIESŁAW KASZA – Samolot transportowy AN-26 (MON – 30.-)

niacze nabrać mogące jednorazowo ponieść koszty duża stali oraz zagospodarować wiaty po obecnej sieclarni jako bazę zaopatrzeniową dla swoich jednostek, biorąc pod uwagę to, że „Transconan” w niedługim czasie ma otrzymać nowe statki. Z drugiej strony przekazanie budynku konserwiarń oraz magazynów konserw na potrzeby Centrali Rybnej rozwiązałoby jej odcwieszony problem lokalowy. Obecny stan budynku Centrali Rybnej uraga wszelkim zasadom bezpieczeństwa pracujących tam ludzi. Przeprowadzka tej ostatniej do pomieszczeń na Dębogórskiej, chociaż

niezmiernie kosztowna, stwarza jej to lepsze warunki niż dotychczas, a koszty adaptacyjne na podobną produkcję nie będą z pewnością tak wysokie.

Znowu nie trzeba chyba tłumaczyć jakie korzyści natury finansowej przedsiębiorstwu może przynieść lokalizacja na tym terenie dwóch przedsiębiorstw tej samej branży. Umiejscowienie tu „Spolem” byłoby z pewnością jakimś nieporozumieniem.

Jednak robaczek niemocy drąży już od samego początku całe to przedsięwzięcie. Brak konkretnych decyzji, konkretnych terminów, nie porzucenia w stylu „co, komu i dlaczego” w sprawach czwystwych rzucania od samego początku cieni na całą tę sprawę.

Rafał SZABEL

Spór o Dębogórską

Oprócz Preludium orkiestrowego, które, mam nadzieję, przybliżyłem nieco słuchaczom, program wieczoru objął, i Koncert fortepianowy C-dur Beetovena oraz III Symfonię D-dur Schuberta. Koncert Beethovenowa grał Kazimierz Morski, zastępując Janusza Olejniczaka – pianistę, który nie po raz pierwszy w ostatniej chwili potrafił odwołać swój występ w Szczecinie. Kazimierz Morski, doświadczony pianista i dyrygent, świetny muzyk, nad podziw dobrze rozumiał się z dyrygującym orkiestrą Bogdanem Oleđkim. Obydwał się Beethovenowski koncert kameralnie, ekwipowali więc bardziej muzyczne polecenie, unikając zdecydowanych kontrastów wyrazowych. Bogdan Oleđki sprawnie poprowadził III Symfonię Schuberta dostarczając melomantom sporo zadowolenia.

Jan GORZELANY

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia

Od poniedziałku - do niedzieli

(Dokończenie ze str. 1)

skiego serialu „Z kronik Barchestery” — kolejna tak lubiana opowieść rodzinna „z wyzszych sfer” wg powieści autora „Sagi rodu Palliserów” E. Trollope’a. Spora w dównie zgromadzi też zapewne polski archiwalny film „Ordynat Michorowski” (w roli tytułowej Franciszek Brodziewicz), czyli ciąg dalszy nieśmiertelnej „Trędowatej”. Inne propozycje teledziewięcia to: czesłowska parodia filmów gangsterskich „Splawy i pestki”, przedwojenny obraz „Kraina uśmiechu” z Janem Kiepurą, także same „Manewry milosne” i „Ojciec królowej” (pol.).

Barczo interesująco zapowia-

da się ponad dwugodzinny (4) spektakl Teatru Poniedziałkowego, wystawiającego dziewięć jednoaktówek autorów brytyjskich, poświęconych jednemu wspólnemu tematowi — parom małżeńskim. Wszystkich wykonawców nie sposób wymienić, ale zapewniamy iż są to lubiani przez telewizyjną widownię aktorzy. Spektakl nosi dowcipny tytuł „Debel mieszany”.

Z innych propozycji wymienimy widowisko estradowe dla dzieci pod tytułem „Pali się!” z udziałem Krystyny Gilzowskiej, grupy Vox i Bohdana Smoleńca, recital Hanny Banaszk, świąteczne wydanie Spiewnika Domowego oraz koncert galowy MIDEM 84.

Atrakcją dla kibiców sportowych będzie niewątpliwie mecz p. nożnej drużyny olimpijskiej Polska—Dania (22 bm.).

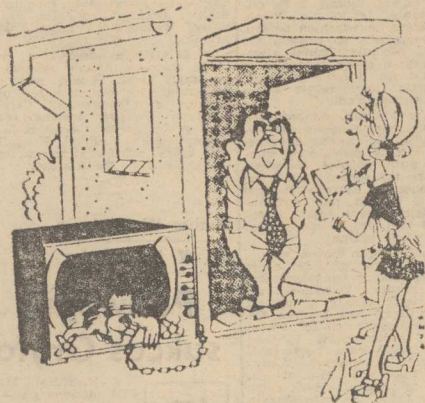
A CO DO SOBOTY?

W Teatrze TV dziś (pr. 1, 20.15) sztuka Aleksandra Galina — „Retro”, we wtorek w cyklu Teatr TV na świecie „Zwykła historia” Iwana Gonczorowa (pr. 11, 21.30), w Teatrze Faktu — przypomnienie serialu historycznego „Przed” (pr. 1, 20.15) oraz w sobotę „Judas z Kariothu” Karola Rostworowskiego (pr. 1, 16.30).

Premiery filmowe. W czwartek powinniśmy wręczyć obejrzeć kilka razy już zapowiadany obraz Stefana Szachtzycza „Tragarz puchu”. Film ten, poracający swa treścią do czasów okupacji, zdobył już sobie spory rozgłos środowiskowy. W rolach głównych: Elżbieta Kijowska (ogładana niedawno w Teatrze Sensacji), Ewa Śliacka-Krauze i Krzysztof Gosztyła. Inna interesująca pozycja tygodnia to „Oczy które mnie śledzą” (piątek, pr. 1, 9.35, 20.30), francuskie studium kobiecej opętanej mamią przesiadawczą. Wykonawcy: Pascale Audret i Jean-Pierre Cassel.

Muzyka. W piątek o godz. 23, pr. 1 „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego w wyk. katowickiej WOSPRITV z udziałem Stefanii Wojtowicz, Krystyny Szostek-Radkiewicz i Andrzeja Hiołskiego.

Sport. We wtorek (20.10, pr. 1) relacja z towarzyskiego meczu Polska—Belgia



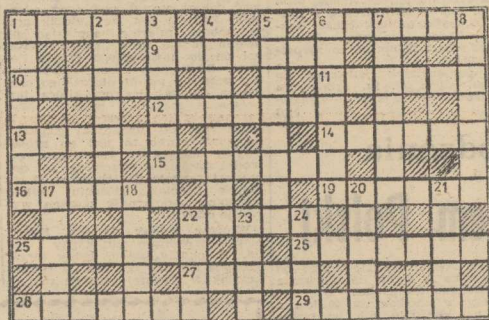
— Czy możemy poznać pański stosunek do telewizji?

Krzyżówka na dobry początek

POZIOMO: 1) dawna polska miara objętości ciał sypkich, równa 32 garcom, 6) kruszący materiał wybuchowy, 9) mała szczytka do śmieci, 10) rzecz konkretne, istniejące, 11) malarz włoski (ok. 1488—1576), jeden z największych artystów renesansu, 12) samica świni, 13) przepowiadanie przyszłości, 14) choroba świń, objawiająca się wysypką w postaci dużych, czerwonych plam, 15) miejsce uboju zwierząt 16) choroba oczu, 19) każda z dwunastu części „Pana Tadeusza”, 22) dobre imię, godność osobista, 25) parlament hiszpański, 26) czarownica, 27) słynny film Hitchcocka 28) żołnierz dawnej piechoty tureckiej, 29) trzy miesiące.

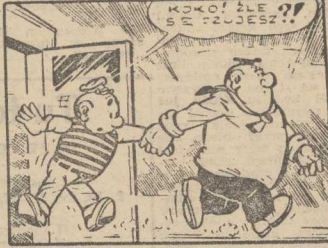
PIONOWO: 1) obrzędowe pieczywo weselne w dawnej Rosji i na Ukrainie, 2) zaczątek, punkt wyjściowy, 3) dawny ubiór męski, modny zwłaszcza w okre-

sie Sejmu Czteroletniego, 4) miast starogreckich, 18) przedmiot, 20) zasłonięta kurtyna, 21) służy do wycierania rysunków wykonanych ołówkiem, 22) kraj z Nikozją, 23) stałe miejsce pracy, 24) człowiek doświadczony, przebiegły.



Niezwykła wyspa

(134)



Rys. Janusz CHRISTA

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zabłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

84

Przed wszystkim trzeba się upewnić, czy tym Philpote, który to napisał jest rzeczywiście lekarz z Thirsby. Ta część roboty była łatwa. Posłał po spis praktykujących lekarzy i znalazł zyciorys doktora. Po chwili miał już odpowiedź.

Herbert Philpot urodził się w roku 1887, a więc miał obecnie trzydzieści dziewięć lat. Studiował na Uniwersytecie Edynburskim, który ukończył w 1909. Przez rok był lekarzem okrętowym, a potem przez dwa lata jeszcze pracował w jednym ze szpitali w Edynburgu. W roku 1913 został mianowany młodszym asystentem w Instytucie Ransome'a, gdzie pozostał przez osiem lat. We wrześniu 1921 — w cztery miesiące po dacie wydanej w dokumencie, zauważył French — osiadł w Thirsby.

A więc tak. Inspektor czuł, że jego zainteresowanie wzrasta. Jeżeli to wyznaczenie jest prawdziwe, cała sprawa okaże się nie lada gratką dla niego, ale w ogóle dla Scotland Yardu. Stanie się sensacją dnia. Władze zwierzchnie będą zadowolone, a potem przyjdzie czas na nagrody i być może awans.

French wyszedłszy z biura udał się do redakcji pisma Scotsman na Fleet Street. Poprosił o zsywkę z roku 1921 i tancząc od maja wziął się za szukanie wzmianki o wypadku pani Philpot z Kintilloch.

Znalazł ją szybciej niż przypuszczał. W dniu 17 maja, a więc dwa dni po dacie wyznaczenia, pod nagłówkiem „Tragiczna śmierć żony lekarza” wydrukowano następujący opis:

Miasteczko Kintilloch w hrabstwie Fife pogrzebało się w żałobie we wtorek wieczorem na wieść o śmierci pani Edny Philpot, żony doktora Herberta Philpota, z Instytutu Ransome'a. Nieboszczka z jakiejś nieznaney przyczyny potknęła się schodząc po schodach swego domu, tak że spadła aż na parter. Doktor Philpot, który pracował w swoim gabinecie, usłyszawszy jej krzyk wybiegł i znalazł żonę nieprzytomną u stóp schodów. Odniosła tak po-

8;

ważne obrażenia, że mimo jego wysiłków zmarła w parę minut później jeszcze przed przybyciem doktora Fergusona, którego doktor Philpot w półpochyły wezwał telefonicznie. Pani Philpot brała czynny udział w życiu towarzyskim miasta, toteż brak jej będzie głęboko odczuć.

To daje do myślenia — mruknął do siebie French przepisując całą notatkę — wygląda, że byli sami w domu. Muszę poznać więcej szczegółów.

Powrócił do Scotland Yardu i połączył się z wydziałem kryminalnym w Edynburgu, prosząc, by wszelkie informacje na temat owego wypadku przekazano mu jak najszybciej.

Czekając na odpowiedź wrócił myślami do Whympera. Sprawa młodego architekta trochę go niepokoiła. Choć miał teraz zdecydowaną tendencję, by wierzyć w jego niewinność, wciąż jeszcze nie był pewien i wahał się przed podjęciem nowej linii śledztwa, póki ostatecznie nie zdecyduje, co sądzi o tamtej sprawie. Ale pomyślał, że nie musi niczego rozstrzygać w tamtej sprawie, bo przecież sierżant Kent obserwuje młodzieńca i może to robić dalej przez parę dni następných.

W dwa dni później przyszła ze Szkocji pokaznych rozmiarów teczka: materiały dotyczące śmierci pani Philpot. Były tam wycinki z różnych pism oraz trzy pełne kolumny miejscowej gazety. Dokładne sprawozdanie sierżanta policji zawierało też krótkie dzieje wszystkich wymienionych osób, odpis aktu zgonu wystawionego przez doktora Fergusona, stwierdzającego „śmierć w wyniku obrażeń spowodowanych upadkiem”. Wreszcie dołączony był list z adnotacją „poufne”, w której szef tego wydziału policji wyjaśniał, że pewne aspekty tej sprawy budziły początkowo niejakie wątpliwości, dlatego też dochodzenie przeprowadzono specjalnie starannie, bardziej unikliwie niż na ogół miałyby to miejsce, ale po stwierdzeniu, że nie zasłało nic podejrzanego, dochodzenie umorzono.

(tdn)

Złoto dla „7” AZS, srebro dla Pogoni

Lech rozgromiony w... Gdyni • Widzew na czele I ligi

DRESZCZOWCE...

Ważniejsza gra Pogoni

PILKARKI Pogoni nie zwykli tracić punktów w sześcińskiej hali, tym bardziej w meczach o dużą stawkę. Niestety podopieczni trenera Z. Łakomego, mimo że przystępowali do decydującej rozgrywki z AZS Wrocław z przewagą 1 pkt, nad akademickami nie zdołali dowiedzieć tej przewagi do końca, tracąc tym samym koronę mistrzów. Na osłode pozostał tytuł drugiego drużyny w kraju, co przy kłopotach kadrowych Pogoni (brak Rudnickiego i Mierzejewskiego) jest i tak osiągnięciem nie lada.

Oba mecze z AZS Wrocław przejdą do historii, jako spotkania, któ-

re dostarczyły takich wrażeń, których długo się nie da zapomnieć. Sławka pojedynków sprawiła, że zarówno Pogon jak i AZS prowadzący zaryzykował w każdej piłce a sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. W sobotę porażkę meczu należało do wrocławianów, którzy szybko opanowali nerwy użytkując ich bramkarza osobiście. Systematyczne odrabianie strat przez Pogon przyniosło jej pod koniec I odsłony wynik remisowy. Po zianie nerwy wyjdą, mecz się spodnie wprost rozlosował swoje rywalki. Po kilku błyskawicznych akcjach zakończonych celnymi strzałami, bramkarza osobiście bezradna. Wydało się, że Pogon zbyt wczesnie uwierzyła w sukces i nieco spuściła z tonu myślarz, że przeciwnicy są już na kolanach. Nic z tych rzeczy, podopieczni trenera B. Cybulskiego tylko przez moment robiły wrażenie zaślubionym zrywaniem przeciwnika, nagle nową sytuację i zdołali rozstrzygnąć tę partię na swoją korzyść 3:2 (10:10). Nie wszystko jeszcze było w ogrobie, AZS Wrocław, który pozostał jeszcze rewanż, z którymi wiązano tak wielkie nadzieje. Niestety po udanym początku meczu z dwoma momentami świetnymi postawie szcześcińskich w II połowie, kiedy to w 44 min. prowadził one 18:14, końcówka należała do wrocławianek. Szczególnie emocjonujące były ostatnie momenty spotkania. Na 3 min. przed końcem meczu prowadząca Pogon 21:20, a piłkę posiadały przeciwniczki, które doświadczyły ostatnie chwile. Jaka radość panowała w obozie wrocławskim a jaka rożetka w szeregach Pogoni trudno opisać.



NAJWIEKSZA sensacją w sobotnio-niedzielnym kole spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej była wysoka porażka mistrza Polski poznańskiego Lecha, który uległ w Gdyni 1:3 tamtejszemu Baltykowi. Wpadka ta pozbawiła drugiego trenera Łazarkę przodownictwa w tabeli. Lech spadł z pierwszego na 3 miejsce. Nowym liderem został Widzew. Na II pozycję natomiast powróciła szcześcińska Pogon. Różnicę pomiędzy prowadzącą czwórka — Widzew, Pogon, Lech, Górnik W. — są jednak minimalne...

POGON — RUCH 2:0

Bramki zdobyli: Kensy w 65 min. z karnego i Ostrowski w 70 min. Widzew: 15 (15). Sędziował W. Kaczkowski z Wrocławia. Żółta kartka — Fornalik (Ruch).

POGON: Długosz — Stańczak, Sokółowski, Miazek (od 84 min. Urbanowicz), Czapan — Duchowski (od 46 min. Włoch, Ostrowski, Wolski — Kensy, Lesniak, Krupa.

RUCH: Jójko — Kamiński, Gawała, Walot, Wrona — Nowak, Szewczyk, Jaworski, Pawlak (od 46 min. Fornalik) — Warszacha, Siudek (od 47 min. Mikulski).

— Od Pogoni oczekiwałem znacznie więcej, niż to, co zaprezentowała w meczu przeciwko mojemu drużynie, powiedział po zawodach trener Ruchu — Alojzy Łysko. Jest w tym stwierdzeniu wiele racji. Nasz zespół bowiem (mimo zaślubionego zwycięstwa) pokazał futbol, po którym pozostał pewien niedosyt. W tym meczu, w pewnym momencie, nie opuszczaliśmy Warszacha, Siudek (od 47 min. Mikulski).

E. Ksol o meczu z Ruchem

— W I POŁOWIE Pogon grała sensacyjnie — henatycznie, razę nieporadnie w ataku pozycyjnym. Po zmianie stron, gdy nasz zespół wyraźnie zwiększył tempo gry, udzieliła się jego dominacja, której efektem były liczne okazje do zdobycia bramki. Dwie z nich zostały wykorzystane, przynosząc zasłużony sukces. Uważam, że mecz ten stał się sukcesem dla Marka Lesniaka. Jednocześnie chciałbym przeprosić kibiców za jego niesportowe gesty pod adresem sędziów. Takiego zachowania nie zamierzamy tolerować i M. Lesniak poniesie za to określone konsekwencje.

— Po przerwie w rozgrywkach, wykonywanej z potrzeb reprezentacji, 25 km, czeka nas wyjazdowy mecz z GKS. To będzie trudne spotkanie. Mierzmy się z tymi zawodnikami, pod znakiem zapytania stał wyśpój Miazka, który w sobotę doznał kontuzji, nie zgna — za „żółte” kartki — Sokółowski. Już teraz może wynika problem z zastąpieniem obrońcy.

— Na grupowaniu do Puław przed meczem z Danią pojechał nasz olimpijczyk Sokółowski, Lesniak, Wodnicki. Kurazie natomiast czeka konsultacja kadry juniorów. Znowu więc będziemy trenować w niepełnym składzie.

— W poniedziałek jedziemy do Rostocka, gdzie m. in. zamierzamy poeksperymentować z zestawieniem obrońcy.

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Wisła — ŁKS	1:0 (1:0)
Baltyk — Lech	3:1 (1:0)
GKS Katowice — Legia	1:1 (0:0)
Slask — Górnik Z.	2:3 (1:1)
Szombierki — Górnik W.	1:1 (0:0)
Pogon — Ruch	2:0 (0:0)
Zagłębie — Motor	1:1 (0:0)
Widzew — Cracovia	1:0 (1:0)
1. Widzew	27:13
2. Pogon	25:14
3. Lech	25:13
4. Górnik W.	25:13
5. Motor	23:17
6. Górnik Z.	22:18
7. Legia	21:19
8. Slask	20:20
9. GKS Katowice	19:21
10. Ruch	19:21
11. Wisła	18:22
12. ŁKS	18:24
13. Baltyk	15:25
14. Zagłębie	15:25
15. Szombierki	15:25
16. Cracovia	14:28

II liga piłkarska

GRUPA I

Stal Stocznia — Gwardia W.	1:0 (1:0)
Lechia — Piast	2:0 (1:0)
Moto Jelcz — Zagłębie W.	0:0
Stilon — Odra O.	1:0 (0:0)
Zagłębie L. — Olimpia P.	1:0 (0:0)
Chemik — Celuzowa	1:0 (0:0)
Arka — Olimpia E.	0:0
Victoria — Odra W.	0:1 (0:1)
1. Olimpia P.	29:9
2. Lechia	27:11
3. Odra W.	27:11
4. Stilon	20:18
5. Stal Stocznia	20:18
6. Chemik	20:18
7. Moto Jelcz	18:19
8. Zagłębie L.	19:19
9. Victoria	18:20
10. Gwardia W.	18:19
11. Piast	17:21
12. Odra O.	16:22
13. Olimpia E.	15:23
14. Arka	17:22
15. Zagłębie W.	13:25
16. Celuzowa	11:27

III liga piłkarska

Arkonja — Piast	2:1
Chrobry — Flota	2:0
Dozamet — Biektini	2:3
Lech II — Wojsleszyce	1:0
Warta — Kania	6:0
Polonia — Lechia	1:1
Stoczniowiec — Fadom	3:2
1. Chrobry	36:6
2. Dozamet	21:11
3. Biektini	21:11
4. Warta	21:11
5. Arkonja	21:11
6. Lechia	20:12
7. Lech II	19:13
8. Stoczniowiec	18:14
9. Polonia	18:14
10. Fadom	12:20
11. Piast	10:22
12. Wojsleszyce	8:24
13. Kania	14:24
14. Flota	6:28

I liga piłkarek reżnych

AZS Katowice — Cracovia

Pogon — AZS W.	23:22
Ruch — AZS Gd.	22:23
Unia — AKS	31:13
Sieza — Skra	33:29
1. AZS W.	81:21
2. Pogon	50:22
3. Cracovia	45:27
4. Ruch Ch.	42:29
5. Skra W.	39:24
6. AZS Kat.	34:28
7. AKS Ch.	31:41
8. Unia T.	78:46
9. Sieza T.	24:48
10. AZS Gd.	19:53

II liga bokserska

GRUPA I

Stoczniowiec — Broń	14:0
Olimpia — Pogon	13:8
1. Olimpia	59:21
2. Stoczniowiec	41:39
3. Górnik	39:41
4. BBS	37:43
5. Broń	36:44
6. Biektini	34:46
7. Pogon	32:48
8. Victoria	32:48

GRUPA II

Stal Stocznia — Gwardia	16:4
Walka — Turów	14:6
Carbo — Mazur	13:19
Górnik W. — Sokół	11:13
1. Stal Stocznia	49:31
2. Walka	45:35
3. Carbo	43:37
4. Górnik Wesoła	43:37
5. Mazur	39:41
6. Gwardia	35:47
7. Turów	33:47
8. Sokół	29:52

Ważniejsza gra Pogoni

Ważniejszą grą Pogoni w sobotnio-niedzielnym kole spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej była wysoka porażka mistrza Polski poznańskiego Lecha, który uległ w Gdyni 1:3 tamtejszemu Baltykowi. Wpadka ta pozbawiła drugiego trenera Łazarkę przodownictwa w tabeli. Lech spadł z pierwszego na 3 miejsce. Nowym liderem został Widzew. Na II pozycję natomiast powróciła szcześcińska Pogon. Różnicę pomiędzy prowadzącą czwórka — Widzew, Pogon, Lech, Górnik W. — są jednak minimalne...

Ważniejsza gra Pogoni

Ważniejszą grą Pogoni w sobotnio-niedzielnym kole spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej była wysoka porażka mistrza Polski poznańskiego Lecha, który uległ w Gdyni 1:3 tamtejszemu Baltykowi. Wpadka ta pozbawiła drugiego trenera Łazarkę przodownictwa w tabeli. Lech spadł z pierwszego na 3 miejsce. Nowym liderem został Widzew. Na II pozycję natomiast powróciła szcześcińska Pogon. Różnicę pomiędzy prowadzącą czwórka — Widzew, Pogon, Lech, Górnik W. — są jednak minimalne...



Zaraz się ubudzi...

4 godziny chodzenia

Jan Klos mistrzem Polski

WCZORAJ rozegrano w Szczecinie XIII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w chodzie sportowym na dystansie 50 km oraz Wiosenne Kryterium dla kobiet (10 i 5 km) i mężczyzn (20 i 10 km). Na trasę MP wyruszyło ponad 32 zawodników z 16 klubów, w tym dwóch chodźczy z Belgii. Zawodnicy rywalizowali nie tylko o tytuł mistrza kraju, ale także walczyli o minimum olimpijskie, wynoszące 3,54.00.

Przez pierwsze kilometry na prowadzeniu znajdowali się: Grzegorz Ledzion (Flota Gdynia), Jan Klos (ubiegłoroczny wicemistrz Polski na 50 km, zawodnik Resovii (Rzeszów) oraz jego kolega klubowy Zbigniew Widnowski. I wydawało się, że tych trzech zawodników bez zagrożenia minie linie mety. Z biegiem czasu czwórka rozpozszyła się, na pierwszym miejscu szedł Ledzion. Kiedy już dawano mu zwycięstwo nienależnie, na dwa okrzyki przed linią mety wyskoczył Jan Klos, który już do mety nie oddał prowadzenia. Ukończył chod bardzo zmęczony, ale uradowany. Nawet mimo tego, że nie uzyskał prawa startu na igrzyskach olimpijskich. Osagował on na medle 4.00.19. Grzesorz Ledzion zdobył tytuł wicemistrza kraju wynikiem 4.01.33, a brązowy medal niespo-

Ważniejsza gra Pogoni

Ważniejszą grą Pogoni w sobotnio-niedzielnym kole spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej była wysoka porażka mistrza Polski poznańskiego Lecha, który uległ w Gdyni 1:3 tamtejszemu Baltykowi. Wpadka ta pozbawiła drugiego trenera Łazarkę przodownictwa w tabeli. Lech spadł z pierwszego na 3 miejsce. Nowym liderem został Widzew. Na II pozycję natomiast powróciła szcześcińska Pogon. Różnicę pomiędzy prowadzącą czwórka — Widzew, Pogon, Lech, Górnik W. — są jednak minimalne...

Ważniejsza gra Pogoni

Ważniejszą grą Pogoni w sobotnio-niedzielnym kole spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej była wysoka porażka mistrza Polski poznańskiego Lecha, który uległ w Gdyni 1:3 tamtejszemu Baltykowi. Wpadka ta pozbawiła drugiego trenera Łazarkę przodownictwa w tabeli. Lech spadł z pierwszego na 3 miejsce. Nowym liderem został Widzew. Na II pozycję natomiast powróciła szcześcińska Pogon. Różnicę pomiędzy prowadzącą czwórka — Widzew, Pogon, Lech, Górnik W. — są jednak minimalne...

Ważniejsza gra Pogoni

Ważniejszą grą Pogoni w sobotnio-niedzielnym kole spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej była wysoka porażka mistrza Polski poznańskiego Lecha, który uległ w Gdyni 1:3 tamtejszemu Baltykowi. Wpadka ta pozbawiła drugiego trenera Łazarkę przodownictwa w tabeli. Lech spadł z pierwszego na 3 miejsce. Nowym liderem został Widzew. Na II pozycję natomiast powróciła szcześcińska Pogon. Różnicę pomiędzy prowadzącą czwórka — Widzew, Pogon, Lech, Górnik W. — są jednak minimalne...

Ważniejsza gra Pogoni

Ważniejszą grą Pogoni w sobotnio-niedzielnym kole spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej była wysoka porażka mistrza Polski poznańskiego Lecha, który uległ w Gdyni 1:3 tamtejszemu Baltykowi. Wpadka ta pozbawiła drugiego trenera Łazarkę przodownictwa w tabeli. Lech spadł z pierwszego na 3 miejsce. Nowym liderem został Widzew. Na II pozycję natomiast powróciła szcześcińska Pogon. Różnicę pomiędzy prowadzącą czwórka — Widzew, Pogon, Lech, Górnik W. — są jednak minimalne...

Ważniejsza gra Pogoni

Ważniejszą grą Pogoni w sobotnio-niedzielnym kole spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej była wysoka porażka mistrza Polski poznańskiego Lecha, który uległ w Gdyni 1:3 tamtejszemu Baltykowi. Wpadka ta pozbawiła drugiego trenera Łazarkę przodownictwa w tabeli. Lech spadł z pierwszego na 3 miejsce. Nowym liderem został Widzew. Na II pozycję natomiast powróciła szcześcińska Pogon. Różnicę pomiędzy prowadzącą czwórka — Widzew, Pogon, Lech, Górnik W. — są jednak minimalne...

Tu to DUŻY LOTEK

I losowanie: 2, 10, 29, 33, 37, 38 dod. 49

II losowanie: 2, 12, 16, 17, 20, 29

Zwycięstwa II-ligowców

TYM razem obie nazwy II-ligowe „Jedenastki” występowały na własnych boiskach i zarówno Stal Stocznia jak i Chemik schodzili z nich jako zwycięzcy. W sobotę podopieczni trenera J. Kepy podjeżdżali stożeczną Gwardię i po najładniejszym spotkaniu, jakie w tym sezonie rozegrano przy ul. Bandurskiego, gospodarze pokonali rywali 1:0. Zwycięska bramka dla stożeczników ustrzelił Siwa z podania Bartłomowicza. Mecz obfitował w wiele ciekawych epizodów, jednak słaba skuteczność zawodników Stali i Gwardii sprawiła, że byliśmy świadkami tylko jednej bramki.

W ŚLADY stożeczników poszli także chemicy, którzy wczoraj powiększyli swoje konto punktowe, pokonując 1:0 Gwardię, a przed degradacją „Jedenastki” Celulozy Kostrzyn. Jedyną bramkę meczu po precyzyjnym doświadczeniu Szczepańskiego zdobył Kropidłowski, który ostrym strzałem zmusił do kapitulacji Zielińskiego. (1k)

Puchar Wyzwolenia dla W. Kaczmara

W NASZYM MIEŚCIE odbywał się — od piątku do niedzieli — trzypiętkowy ogólnopolski występ kolaryzacji Puchar Wyzwolenia Szczecina. Sporą atrakcją dla kibiców był udział w imprezie grona kolekcji Gryfa Szczecin i Startu Tomaszów Mazowiecki.

W klasyfikacji generalnej wśród pań zwyciężyła Małgorzata Sandel przed Urszula Dragon (obie z Gryfa) oraz Anna Gnetner ze Startu. Wśród mężczyzn natomiast (po III etapie) najlepszym okazał się Włodzimierz Kaczmarek z Gryfa, który wyprzedził Waldemara Dele z Żyńskiego, z Zyrardowlanki, Leszka Krawczyka z Lechia Poznań, Marcina Kulesze z Legii, Wiesława Dudkowskiego z Chemika Police i Krzyżoła Wróbla z Górnika Sosnowiec.

NA poszczególne etapy triumfowali: KOBITY — I autostada 48 km — M. Sandel przed A. Gnetner i E. Ryś-Ferens (Gryf), II etap — Stocznia 60 km — M. Sandel przed M. Sandel i A. Gnetner, III — W. Chrobrego 5 km na czas — M. Sandel przed U. Dragon i S. Synowicz (Start), MEZCZYŹNI — I etap — Kaczmarek przed Krawczykiem i Dabrowskim (Wólkarni Kałsz), III kryterium na Walech Chrobrego 60 km — Dęczyński przed Wólcikiem (Gryf) i Siarnieckim (Gryf).

W kategorii juniorów (po III etapie) zwyciężył Paweł Branż z Lechia Poznań. (1k)

Kalejdoskop sportowy

♦ Na rozegranych w Bydgoszczy centralnych regatach wioślarskich na dystansach olimpijskich w wyszyciu dwójek bez sterników zwyciężyła osada AZS Szczecin — Jelec — Kowalewski.

♦ W finale piłkarskiego Pucharu Szkocji spotkał się Aberdeen i Celtic.

♦ Ryszard Marczak zajął ósme miejsce w biegu maratońskim rozegranym w Rotterdamie.

♦ W meczu z cyklu rozgrywek o PP Spólnia Stargard uległa Zastawoi Z. Góra 7:37 (47:33).

♦ W meczu piłkarskim turnieju przedolimpijskiego Arabia Saudyjska pokonała Nową Zelandię 3:1.

♦ W turnieju drużynowym meczyn o mistrzostwo Euro-

py w tenisie stołowym Polska pokonała w niedzielę RFN 5:2 oraz Jugosławie 5:1. Natomiast w turnieju pań Polki przegrały 0:3 z RFN i 2:3 z Austrią. W sobotę Polacy pokonali po 5:0 Włochy i ZSRR. Nazse panie natomiast uległy CSNR 2:3 i 0:3 z ZSRR.

♦ Radziecki szablista Andrzej Alszan został zwycięzcą XXVII memoriału Otto Fieckiego.

♦ Trójmecz piłykawy We Wrocławiu wygrała Polska 2:4 pkt. przed RFN 2:4 i Bułgaria — 1:2 pkt. W ekipie Polski udanie występowali szcześcińczanie, K. Perkowski był II na dyst. 200 m, Stocznianin J. Chrościelewski był drugi na dyst. 200 m st. dowolnym. (opr. jk)

Biała flota rozpoczęła sezon

Wodoloty już na trasach

OD dziś Żegluga Szczecińska rozpoczyna sezon „wodolotowy”. Co dzień o godz. 8 z Szczecina wyrusza wodolot do Swinoujścia i drugi z Swinoujścia do Szczecina. Po południu zaś o godz. 15.30 przewidziane jest następne takie połączenie naszego miasta z Swinoujściem. Tak więc uruchomione zostają na początek 2 połączenia w obie strony na dobre.

W MIARĘ upływu czasu przewiduje się większą liczbę kursów. Od połowy maja będą to prawdopodobnie po 3 połączenia dziennie, zaś w szczecińskim sezonie (czerwiec, lipiec i sierpień) ich liczba jeszcze się zwiększy. Uruchamiane będą dodatkowe kursy według zapotrzebowania pasażerów (nawet do 15 połączeń w obie strony dziennie).

Cena biletu w tym sezonie jest wyższa niż w ubiegłym (m. in. w związku z wzrostem kosztów paliwa). Bilet normalny kosztuje 320 zł. Do opłat ulgowych (zniżka 33 proc.) upoważniona jest młodzież szkolna oraz żołnierze służby czynnej, dzieci do lat czterech mogą zaś odbywać taką podróż bezpłatnie. W roku ubiegłym cena biletu wynosiła 230 zł.

Rozpoczyna się sezon dla wodolotów, natomiast tzw. biała flota (niewielkie stateczki wy-

ciężkowe) pracują praktycznie cały rok. Obecnie w Szczecinie można się takim statkiem wybrać na 1-2-godzinną przejażdżkę po porcie. Na razie dziennie organizowana jest jedna taka wycieczka (co dzień o godz. 12). Bilety kosztują 90 złotych, przy czym młodzież szkolna i żołnierze również i to korzystają z 33-procentowej zniżki.

Jak dowiedzieliśmy się od zastępcy dyrektora ds. eksploatacji Żegluga Szczecińskiej, Roberta Cyrana — liczba rejsów po porcie również może być zwiększona zgodnie z zapotrzebowaniem wybierających się na taką przejażdżkę. Ponadto można zamawiać także inne rejsy (np. po Zalewie Szczecińskim czy po morzu). Takich zleceń Żegluga Szczecińska spodziewa się jednak nieco później, gdy zrobi się cieplej. Zresztą w opycie na rejsy, tak wodolotami, jak statkami białej floty główną rolę odgrywa pogoda. Kiedy jest ciepło, słoneczna wiosna i równie piękne lato (jak, np. ubiegłoroczne) — zamówień jest mnóstwo, ledwie w szczycie można nadążyć z realizacją wszystkich zleceń i zaspokojeniem wszystkich potrzeb szczecińskich i przybyłych tu turystów.

Dzisiaj zebranie organizacyjne

Powstaje Tow. Przyjaźni Polsko-Wietnamskiej

DZIS, 16 bm. o godz. 19 w Klubie Pracowników Naukowych Politechniki Szczecińskiej (ul. Wielkopolska 19) odbędzie się zebranie organizacyjne zawiązującego się Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Wietnamskiej. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych Wietnamami i jego mieszkańcami oraz kontaktami między obydwojma krajami.

Notatnik szczeciński

- KLUB „Pocystylon” przyjmuje jeszcze zapisy pan na aerobic. Zajęcia odbywają się we wtorki i środy.
- KLUB Osiedlowy SSM (ul. Jodłowa 7) organizuje aerobic dla dziewcząt. Zajęcia w poniedziałki o godz. 18 — zapisy w klubie.
- TURNIEJ piłki nożnej drużyn osiedlowych dla chłopców urodzonych w latach 1971-1974 rozpocznie się 28 bm. na os. Kaliny. Kartę zgłoszeń i informacje w klubie do dnia 26 bm.

Komunikat WUSW

17 CZERWCA 1983 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Bronisława Borowska c. Karola i Marianny, ur. 2.12.1919 r. w Jazłowie, zam. Szczecin, ul. Bema 1/4. Rysopis: wiek z wyglądu 84 lata, wzrost 168 cm, postać smukła, włosy krótkie, siwa, twarz poogłosa, czoło niskie, brak zębów, oczy niebieskie, nos duży, prosta, uszy średnie. Wymieniona może podawać inne nazwisko. Ktokolwiek wie o losie zaginionej proszony jest o skontaktowanie się z Komisariatem i MO RUSW w Szczecinie p. 40, tel. 30-74-41, 30-74-11 lub poinformowanie najbliższej jednostki spraw wewnętrznych.

Komunikaty WPKM

Z POWODU robót ziemnych wykonywanych na ul. Parkowej, od godz. 19 dnia 18 bm. do 15 maja br., przystanek tramwajowy linii nr 4, 5, 10 i 11 dla jazdy w kierunku do pl. Rodła zostaje przeniesiony z ul. Parkowej na ul. Malczewskiego (przed Bazą PGM).

Z POWODU robót sieciowych i toryowych wykonywanych na ul. Chmielowskiego, od godz. 19 dnia 18 bm. do 15 maja br., linia 18/19 bm. tramwaje nocne niżej wymienionych linii będą kursowały na następujących trasach: „12” z Dworcowego do ul. Potulickiej; „12” z Dworcowego do ul. Potulickiej; „12” z Dworcowego do ul. Dworcowej; „13” z Lasu Arkońskiego do ul. Dworcowej; „13” i „14” będą zastąpione autobusami, z Basenu Górniczego do Krzekowa; „13” z Głębokiego do ul. Potulickiej (przez Wojsko); „13” pl. Lenina, M. Buczka, Matejki, pl. Holdu Pruskiego, pl. Zwycięstwa Polskiego i Niepodległości; Odcinek tras od ul. Dworcowej do Pomorzana oraz od pl. Kościuski do Krzekowa — obsługa autobusy.

Przedsiębiorstwo zatem — chcąc mieć jak najlepszą wydajność — liczy na laskawą aurę.



OTO jedno z większych (po tapacianach) znaleziisk. Zniszczone kolo cieciarnowki uwalne nie wygladalo na przypadkowa zgubę...

Pierwsza sobota — udana

(Dokończenie ze str. 1)

ści, Technikum Mechanicznego, Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1 i 2, Przemysłowej Szkoły WPKM, Zespołu Szkół Budowlanych nr 1, Liceum Medycznego, studentów AR i PAM. Na miejscu obecny był także komendant wojewódzki OHP mgr Tadeusz Bilik.

cy są mocno zdyszani, bo właśnie wyciągnęli z krzaków potężne, zielone... kolo samochodu ciężarowego.

Na poboczu drogi — łączącej Głębokie z Osowem spotykamy kolejną grupę. Młodzież zajęta jest zgarbianiem smieci, piachu i liści, które już niemal w połowie zasypały drogę. Inni wygładzają do czysta tzw. pasy przeciwpowtarowe — czyli pieknieki w lesie.

— JEST bardzo fajnie. Ciepło, przyjemnie, a jednocześnie dzięki nam szczecińska zielen stanie się jeszcze piękniejsza. Bardzo lubimy przyrodę i chcielibyśmy, aby akcje takie były organizowane nie raz. Wtedy naprawdę będzie to czysto — mówi Gabriela Madejska i Krystyna Cichocka, uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1.

Na plaży jeziora Gopłana spotykamy starszego pana, ubranego w brązową ortallońską kurtkę. Dźwierz plastikową torbę pełną smieci.

— Dlaczego przyszedłem? Proszę pana, jestem mieszkancom Szczecina od 1946 roku. Kocham nasze miasto i jego piękne parki. Chociaż na dłuższych trasach ciężko mi już chodzić, zawsze coś pomogę...

Nasz rozmowca nie chciał podać swego nazwiska, ponieważ — jak powiedział — nie dla rozgłosu ani sławy bierze udział w naszym porządkowaniu.

W ten to sposób, potężne kontenery dostarczone do Lasu Arkońskiego specjalnie przez MPO powoli poczęły się napelniać. Czyż? Oto co można znaleźć w podszycie cińskich lasie: porzucane akcesoria samochodowe, ramy rowerowe, wózki dziecięce, tapczany, stare obuwie, fragmenty bielizny, tablice informacyjne i znaki drogowe, termosy, butelki, puszki po obojętne samochodowych i oczywiście cała masa papierów.

Jak można ocenić pierwszą sobotę pod hasłem „Wysprzątamy Łasek Arkoński”? Wiadomo już, że nie był to zbyt szczęśliwy termin (przewidziane domowe porządki), zaś liczba uczestników, którą można chyba szacować na ok. 350 osób — nie przytłaczała. Mimo to uważamy, że inauguracja akcji udała się znakomicie. Dostrzeżone to można było także gołym okiem, podczas niedzielnego spaceru.

Mamy już też pewną naukę na przyszłość. Otóż sporo osób indywidualnych nie zgłasza swego udziału w akcji u lesników. Stąd wniosek, aby następnym razem w „Kurierze” wydrukować nazwiska, na której oznaczone zostanie usuwanie kontenerów na odpadki (tak aby wszyscy mogli do nich trafić). Kiedy zaś będzie ów kolejny raz? Z pewnością w początkach maja. Będziemy mieli więc sporo czasu, aby akcje „Wysprzątamy Łasek Arkoński” udoskonalić od strony organizacyjnej.

NA zakończenie kilka słów, jakie usłyszeliśmy po zakończeniu eskapady naszych Czelników, od leśniczego Ryszarda Papięza.

— Zrobiliśmy sporo, ale oczywiście, że nie wszystko. Las — niestety — jest bardzo zanieczyszczony. Dlatego też wszelka społeczna pomoc w tym względzie jest naprawdę nieoceniona. Młodzież którą prowadziliśmy pracowała z olbrzymim zapałem. Sądzę, że następnym razem powinni pomóc nam także harcerze, nawet ci najmłodsi. Nie jest to przecież ciężka praca, ale jakże nam wszystkim potrzebna.



WOREK po ubraniu powoli się zapelnia. Foto: Z. Jodkowski

Choć mniej pszennej mąki...

Pieczywo w dużym wyborze

PROGRAM oszczędnościowy objął całą gospodarkę narodową w tym również piekarnictwo. W tym roku więc nie wydano dewiz na sprowadzenie do Polski pszenicy, wychodzącej z założenia, że trzeba nauczyć się rozporządzać własnymi zbożami. Sytuacja wygląda zaś tak, że więcej mamy żyta niż pszenicy. Więcej też musi być chleba ciemnego, żytniego.

W SZCZECINIE problem ten już dał się odczuć i może stać się w najbliższych miesiącach jeszcze bardziej widoczny. W sprzedaży jest i będzie jeszcze więcej chleba żytowego, razowego i sitkowego. Przydziały mąki pszennej dla miejscowego przemysłu piekarniczego zostały bardzo mocno ograniczone. Jeżeli w bieżącym kwartale gospodarowanie zapasami z Państwowych Zakładów Zbożowych nie będzie racjonalne — może dojść do sytuacji, że w czerwcu będąśmy wyjątkowo chleba żytni.

Dziennie szczecińcinianie zjadają blisko 73 tony chleba. Z tej ilości 54 tony stanowi chlebek zwykły, a 19 ton — gatunkowy, w tym 3 tony — chlebek żytny.

Bochenki chleba żytowego wypiekane są w foremkach o gramaturze 1 kg. Jest to pieczywo o 48 godzin dużej utrzymującej świeżość, bardzo smaczne, dość jasne, w cenie 26 zł za 1 chlebek. Klienci do tej nowości podchodzą jednak nieufnie. Głównie widzą cenę, ale przecież są to bochenki 1-kilogramowe, a chlebek zwykły ważący 0,8 kg i kosztujący 20 zł. W sumie — w przeliczeniu na kilogramy — żytny jest droż-

szy tylko o zlotówkę, a walory posiada znaczące. Jest łatwiej strawny i dłużej świeży. Ekspedientki nie zawsze potrafią jednak to prawdę wyjaśnić konsumentowi zainteresowanemu zakupem, prosząc sprzedawać im chlebek zwykły, do którego wszyscy przywykli, niż odpowiadać na pytania dotyczące towaru mało znanego. Stąd, jak się dowiedzieliśmy w Szczecińskich Zakładach Piekarniczych — zdarzają się zwroty tego chleba, a personel wielu sklepów po prostu nie wie, czym handluje. A przecież można by wywieść kartki informujące o gramaturze, cenie i zaletach chleba, który jest nowością dla większości klientów i w ten sposób choćby zachęcić smakoszów do jego spróbowania. Ponieważ takich kartek nie ma — zachęcamy sami.

Skądinąd wiemy, że w ostatnich dniach zorganizowano spotkanie handlowców, na którym poinformowano ich o nowym gatunku chleba, jeśli więc chodzi o rzetelną informację — powinno być z tym lepiej. Generalnie zwiększył się asortyment pieczywa oferowanego przez nasze sklepy spożywcze i fakt ten cieszy ogromnie. Nareszcie, po bardzo długiej przerwie spowodowanej m.in. remontem piekarni przy ul. Łyskowskiego i nekającymi ją awariami, leży na półkach chlebek miódowy, słodowy, Graham, żytny. Jest zwykły i są bulki. Te ostatnie mają być nie tylko z rana, ale również po południu. Pieczywo żytnie, o czym wie każdy dietetyk, jest zdrowsze, dla wielu też osób smaczniejsze niż pszenne. Każdy zresztą ma swoje upodobania, ale radzimy słuszyć się na spróbowanie żytowego

W chwili po krótkim apelu młodzież rozdzieliwszy się na grupy rozpoczęła oczyszczanie lasu ze smieci, które gromadziły się chyba przez wiele lat.

Oczywiście nie byli to jedyni uczestnicy społecznego sprzątania, ale największa zorganizowana grupa. Zauważyliśmy bowiem także osoby pojedyncze — nawet w mocno dojrzałym wieku, które niejako „na własną rękę” brały udział w naszej wspólnej akcji. Przed południem widzieliśmy również, iż niektórzy spacerowicze spontanicznie przylączali się do porządków, a nie mając toreb, ani kubeków przymowali przy drogach znalezione przez siebie smieci.

(wys)

W OKOLICY kapliczka Głębokie z samochodu wysiadła nawet cała rodzina — tużawa w sportowe dresy — i z plastikowymi wiaderkami w reku podążyła w las. Tam też spotkaliśmy grupkę uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 46.

— Jesteśmy z klasy 4e i przyjechalismy tu z naszą pania, żeby posprzątać.

— Właściwie to w te sobotę chcieliśmy urządzać pochody, ale przecież nie wypadła bawie się, kiedy inni pracują...

— Bardzo lubimy wycieczki do lasu, a jak teraz pobieramy smieci, to następnym razem będzie jeszcze przyjemniej to przyjechać — wyjaśniają naszymu reporterowi Mariusz Głowacki, Michał Stankiewicz i Sławek Sadownik, chłopcy.

Nie tylko „Mickiewicz Adam”

PISALISMY niedawno o nowych tabliczkach z nazwami ulic. Urządca polski, pisowni najpierw wypisywane jest nazwisko, potem imię zastuszonego człowieka, którego miało przynieść ulica. Przykładem była tu śródność wiejszka, który na ulicznych tabliczkach figuruje jako Mickiewicz Adam. Odpowiedziało ze strony Czelników było nie tylko wyrażenie dezaprobaty wobec takich dziwolągów językowych, ale także polecanie dalszych „kwiatków” z teje łączki. I tak mamy w Szczecinie ulice Łukaszyńskiego Waleriana i tudzież Wieniawskiego Henryka. Jak można widzieć nie tylko poeta przewraca się w grobie, inni zastępują również.

(su)